Nr. 11. We Lwowie, Środa dnia 15. Stycznia 1868. **Rok VII.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: **kwartalnie** 3 złr. 75 cnt.
miesięcznie 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

kwartalnie
w państwie austrjackiem z *Tygodnikiem Niedzielnym* 5 złr. — cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
„ Szwecji i Danii „ 6 „
„ Francji i Anglii „ 23 franków.
„ Włoch . . . . 25 „
„ Belgii i Szwajcarji 18 „
„ Turcji i ks. Naddun. 18 „
(bez Tyg. Nied.)

Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji ***Gazety Narodowej*** przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler.*

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 15. stycznia.

Dzienniki wiedeńskie cieszą się z nieudania pożyczki, którą węgierskie ministerstwo zaciągnąć chciało na budowę kolei węgierskich. *N. f. Presse*, która stała się półurzędowym organem ministerstwa przedlitawskiego, umieszcza telegram z Pesztu (?), iż w tamtejszych urzędowych kołach podają jako przyczynę nieudania się pożyczki w Paryżu przekonanie finansistów francuzkich, iż uchwała węgierskiego sejmu dostateczną gwarancją pożyczki nie jest. A więc potrzebaby uchwały reprezentacji państwowej, aby się pożyczka węgierska udała! Nam się zdaje, że i państwowa pożyczka na takie same jak węgierska, jeźli nie na większe natrafi trudności.

Telegram wczorajszy doniósł, że jen. John z ministerstwa wojny ustąpi, i zostanie szefem jeneralnego sztabu, a były szef sztabu z włoskiej wojny 1859 r., jenerał Kuhn, zajmie jego miejsce. Jedni donosili, że jen. John ustępuje z powodu kwestji obrony krajowej, podniesionej przez Węgrów. Inni jako przyczynę podawali zamierzoną redukcję budżetu wojennego z 80 milionów na 61 milionów. Ważniejszą jest wiadomość o zwinięciu naczelnej komendy armii, na której czele stał arcyksiążę Albrecht. Minister wojny był niejako mandatarjuszem tej komendy w ministerstwie. Przy odpowiedzialności ministrów ten stosunek byłoby niepodobnem nadal utrzymać.

W ministerstwie przedlitawskiem ma według dzienników wiedeńskich panować wielka czynność.

W ministerstwie finansów pensjonowany został szef sekcyjny, Neuwall, który przedstawiając nowomianowanemu ministrowi, dr. Brestlowi, urzędników, raczył mu łaskawie przyrzec swą protekcję. W ministerstwie sprawiedliwości pensjonowany ma być szef sekcyjny, Mitis. Sekretarz rady ministrów, Mayer, sam się podał do dymisji. Również ma być pensjonowany Stehlin, szef sekcyjny w ministerstwie policji.

Z Wiednia piszą nam, że zamierzone jest zniesienie zupełne przepisów meldunkowych. Istotnie biura meldunkowe są najniepotrzebniejsze. Przestrzegają przepisów ludzie, na których kontrolowaniu policji wcale nie zależy, a uchylają się od tych przepisów ci, których kontrolować ma policja.

O konferencji, którą miał jenerał Ignatiew z baronem Beustem w Wiedniu, rozpisują się dzienniki angielskie. *Standard* pisze, iż jenerał odwidził Beusta zapewne w celu spróbowania, czy nie dałoby się przywieść do skutku porozumienie między Austrją a Moskwą, i zapewne z jakimś nowym wystąpił projektem załatwienia sprawy wschodniej. *Standard* z daleka wskazuje, że jenerałowi Ignatiew mogło się powieść, na co *N. fr. Presse* odpowiada, że możliwą rzeczą jest, iż jenerał Ignatiewowi czynił podobne usiłowania, ale trudno uwierzyć, aby mu się powiodło.

W Wiedniu zwróciło uwagę orzeczenie karnego sądu krajowego w Ołomuńcu w procesie dziennika *Neue Zeit.* Prokurator wniósł, iż gdy według ustaw zasadniczych przestępstwa prasowe należą do sądów przysięgłych, więc należy się wstrzymać z rozprawą, a zapytać najwyższego sądu co czynić wypada? Sąd krajowy orzekł jednak, że do najwyższego sądu nie ma potrzeby się odnosić, i zawyrokował odroczenie rozprawy w tym procesie drukowym, aż do zaprowadzenia sądów przysięgłych. Przyznać potrzeba, iż w tem orzeczeniu widzimy silne poczucie godności i niezawisłości sędziów, zagwarantowanej ustawą o władzy sędziowskiej.

Przemysł galicyjski i jego potrzeby.

III.

Celem każdej szkoły, jest indywidualny pożytek uczącej się młodzieży, i ogólny pożytek tych, którzy na jej naukę łożą. Szkoły, o których mówić zamierzam, mają na celu osobisty pożytek chłopców terminujących, warstatów i handlów, w których oni praktykują, i nakoniec kraju całego, ponoszącego koszta utrzymania tych szkół. Uczniowie szkółek przemysłowych powinni się w nich z małą pomocą rodziców lub bez niej utrzymywać. Przy tym warunku nauka w szkole ranną tylko, czyli południową, i taką być musi, aby uczniowie lekcyj swoich w szkole nauczyć się mogli, i mało co je w domu powtarzyć potrzebowali. Powtóre, muszą uczniowie rzeczonych szkółek mieć prócz niedzieli, jeden dzień w tygodniu wolny od lekcyj. Dwuletni pobyt w szkółce przemysłowej, i w tym czasie dwuletnia praktyka w sklepie lub w warstacie, powinny wystarczyć do wyzwolenia na czeladnika rękodzielniczego lub na subjekta handlowego każdego z chłopców, który przed szkółką przemysłową skończył 4 klasy elementarne. Zwyczaj całodziennej służby, najmniej przez 3 lata chłopców terminujących, jest po części nadużyciem. Po części jest ten zwyczaj usprawiedliwiony bardzo małą wartością pracy teraźniejszych terminatorów. Ucząc się w szkole przemysłowej przez dwa lata wiadomości, potrzebnych rękodzielnikowi i kupcowi, może chłopiec półdniową pracą swoją zakładowi, w którym terminuje, koszta utrzymania swego lepiej nagrodzić, niźli je całodzienną pracą swą nagradza chłopiec, uczący się tego samego zawodu wyłącznie drogą rutyny. Ciemnota i zazdrość dotychczasowych czeladników i subjektów mogą być z początku niepospolitą przeszkodą w upowszechnieniu nowych warunków terminowania w warsztatach i sklepach. Interes własny ich naczelników przekona tychże wkrótce o większej korzyści z nowych terminatorów, i zjedna chłopcom należytą naczelników opiekę i pomoc.

Chłopcy, którzy dobrze skończyli 4 klasy elementarne, są dostatecznie do szkółki przemysłowej usposobieni. Dla uczniów szkółek wiejskich potrzeba klasy przygotowawczej, w którejby nabyli wprawy w rachunkach, w pisaniu i czytaniu w języku ojczystym, i obeznali się z pisaniem i czytaniem w języku niemieckim.

Czas szkolny liczę przez 46 tygodni, w tygodniu 5 dni szkolnych, i w każdym z nich 4 lekcje jednogodzinne. W obliczeniu ilości lekcyj na każdy przedmiot odtrącam 8 dni na 100 dni szkolnych, które są stracone przez święta. Szkołę samą dzielę na dwa jednoroczne kursa. Ilość godzin dla każdej nauki, po odtrąceniu świąt, zostaje się następująca:

Na naukę obyczajności, czyli powszechnych praw i obowiązków ludzkich jedna godzina w tygodniu na każdym kursie. Razem w dwóch kursach 85 godzin nauki moralności. Połączenie tej nauki z wykładem religii katolickiej, jako panującej, jest niewłaściwe, bo czyni pokątnym wykład moralności uczniom mojżeszowego wyznania. Egzaminowani rabini są zupełnie usposobieni do wykładu nauki moralności, lecz taki rabin nie mieszka koniecznie w miejscu, gdzie się znajdować może szkółka przemysłowa. Wobec prawa jest tylko jedna moralność, niezależna od wyznania religijnego.

Dla uczniów, umiejących katechizm, jest nauka kościelna w niedzielę i święta dostateczną nauką religii.

Nauka języka ojczystego nie potrzebuje w pierwszym kursie osobnych lekcyj, skoro wszystkie przedmioty w ojczystym języku wykładane zostają. W drugim kursie wypada dla ustnej i piśmiennej wprawy wyznaczyć dwie godzin w tygodniu na wypracowania w języku ojczystym.

Przeznaczając w każdym kursie po 4 godzin na arytmetykę i geometrję, przypada na nie w dwóch kursach razem 350 godzin. Mimo dwuletniej, a w tym czasie tylko półdniowej nauki szkolnej mogą uczniowie przez 350 lekcyj nabrać potrzebnej wprawy w rachunkach i poznać początki geometrji. Rozumie się samo przez się, że wykład geometrji i solidometrji wolnym być musi od dowodów.

Na rysunki potrzeba tygodniowo w pierwszym kursie 4, w drugim 2 godz. Razem przypada w dwóch kursach przeszło 250 godzin na rysunki.

Na naukę geografii potrzeba w każdym kursie dwie godzin w tygodniu; razem przypada na nią około 170 godzin. Rozpoczęcie geografii wytłumaczeniem globusu jest dla uczniów, nieumiejących geometrji, niewłaściwe. Lepiej jest zacząć nauką geografii od miejsca pobytu i kraju rodzinnego, a skończyć ją wytłumaczeniem globusu i temi wiadomościami z astronomii, które z geografią się łączą.

Fizyka jest podstawą i początkiem wszystkich wiadomości przyrodniczych. Bez niej nie można innych umiejętności przyrodniczych, podług dzisiejszego ich stanu uczyć się. Przeznaczając w pierwszym kursie 3 godziny w tygodniu na fizykę, a dwie na chemię, przypada razem 125 godzin na fizykę, a 85 godzin na chemię.

Poczynając wykład historji naturalnej w drugim kursie mineralogią, a kończąc go zoologią i prawidłami higieny, przypada na historję naturalną 3 godziny w tygodniu czyli 125 lekcyj całego jej kursu.

Do wiadomości zastosowanych, które szkółkom przemysłowym przystoją, należy technologia mechaniczna, chemiczna i wiadomości kupieckie. Do tych nauk przysposobią się uczniowie z jednej strony wszystkiemi powyżej wspomnionemi naukami, a z drugiej strony, praktyką podczas terminowania. Dla tego technologia mechaniczna ograniczać się może na objaśnieniu sposobów, któremi zmienia się kierunek ruchu i ruch ciągły w przerywany i odwrotnie, tudzież na objaśnieniu różnych sposobów rozdrabiania, spajania, formowania ciał przerabianych. Z technologii chemicznej potrzebny jest wykład głównych rodzajów przemian i sposobów oddzielenia jednych ciał od drugich, przez suszenie, prażenie, destylację i t. d. Na technologię mechaniczną liczę 30 godzin, na chemiczną 30 godzin, na wiadomości kupieckie 25 godzin, czyli po dwie godzin w tygodniu w drugim kursie na trojakie te wiadomości.

Przeznaczając przez 2 lata 4 godziny w tygodniu na język niemiecki, przypada razem około 350 lekcyj na ten język.

Sam sposób uczenia w szkółce przemysłowej, gdzie uczniowie lekcyj swoich głównie z wykładu uczyć się mają, nie pozwala więcej nad 30 uczniów do jednej klasy przyjmować. Szkoły te muszą być liczne, aby starczyły dla młodzieży, wstępującej do rękodzieł i sklepów. Najpotrzebniejszemi są one w miasteczkach, obfitujących w drobny przemysł. Górale karpaccy zasilali po wszystkie czasy przemysł lwowski i krakowski dorostkami swymi. Każda okolica ma swój przemysł lub usposobienie do niego, i każdy powiat powinien mieć swoją szkółkę przemysłową. Dla zjednania szkółkom dobrych nauczycieli postanowić należy, aby każdy kandydat do katedry w szkołach średnich, obowiązany był wykazać najmniej trzechletnią nauczycielską praktykę swoją w szkółce przemysłowej. Warunek ten nie jest nowy w historji szkół polskich i był z najlepszym skutkiem w konstytucyjnych czasach Królestwa Polskiego praktykowanym. Prócz nauczyciela religii, każda szkoła przemysłowa do innych nauk dwóch nauczycieli mieć powinna.

Chłopcy przyjmowani do szkółki przemysłowej, powinni mieć najmniej lat 12, a najwięcej 15. Przed dwunastym rokiem życia nie pojmuje młodzież dostatecznie nauk ścisłych. Z drugiej strony jest piętnastoletni chłopiec niukształcony nadto trudny do poprowadzenia, aby go razem z dwunastoletniemi uczyć i kształcić można.

Powtarzanie klasy może być dla wielu w pierszym kursie rzeczą niezbędną. Przy dobrem sprawowaniu się a małej zdolności, może być pozwolony trzechletni pobyt w jednej klasie. Pobyt ucznia dłuższy nad 3 lata w jednej i tej samej klasie w żadnym przypadku cierpiany być nie może.

Zatrzymałem się dłużej nad programatem nauk w szkółkach przemysłowych, bo jestem przekonany, że rozumna praca zadziwiające skutki odnosi. Ona stwarza kapitały i stanowi bogactwo, sławę i wielkość narodów.

J. B. R.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Paryż d. 8. stycznia.

(*W.*) Pozawczoraj w pałacu Tuillerjów miała miejsce uroczystość rozdania nagród wystawiającym z klasy rolnictwa, ogrodnictwa, ręcznych robót itd., którzy na wielkiej powszechnej wystawie z r. 1867 zdołali zwrócić na siebie uwagę. Przyznać należy, że komisja międzynarodowa, która przyznawała nagrody wystawcom, postąpiła ze szczególniejszą grzecznością względem panujących, gdyż między osobami, które otrzymały nagrody, znajdujemy cesarza austrjackiego, cara moskiewskiego, ces. francuzkiego, marokańskiego i sułtana tureckiego; następnie cesarzową Eugenię, króla siamskiego, wice-króla egipskiego i beja tunetańskiego. Niektórzy z tych wystawców otrzymali dwie nagrody, jak n. p. wice-król Egiptu, który za ręczną pracę otrzymał dwa złote medale, i car moskiewski za piękne konie (pochodzące ze stada księcia Sanguszki na Wołyniu), także dwa złote medale.

Lista laureatów niekoronowanych i niepanujących jest bardzo długa i składa się z nazwisk rolników i rękodzielników całego świata. Wyliczać tych nazwisk nie będę, gdyż są to nazwiska wcale nieznane, a właściciele ich zapewne i w setnej części nie przyczynili się tyle do rozwoju rolnictwa, ogrodnictwa i wyrobów ręcznej pracy jak cesarz morokański, wice-król egipski, car moskiewski i inni ukoronowani ich koledzy, którzy otrzymali nagrody na wystawie 1867 r. Obecnym w Paryżu wystawcom wręczył nagrody sam cesarz Napoleon, który przy tej sposobności miał krótką mowę, nacechowaną duchem nader pokojowym. W mowie tej cesarz wyraził nadzieję, że los tych, którzy pracują nad użyźnieniem ziemi i nad przerobieniem pierwotnej materji, polepszy się. Mowa cesarza wywarła jak najlepsze wrażenie, gdyż niema we Francji człowieka, któryby nie pragnął polepszenia losu pracowników i szczerze się nie cieszył z obietnicy cesarza.

Do rzędu bardzo ważnych wypadków politycznych należy zaliczyć rezultat wyborów do Ciała prawodawczego, które się przed kilku dniami odbywały w dwóch departamentach, t. j. w departamencie Indre et Loire i Somme. Pomimo gróźb, zabiegów i intryg wszelkiego rodzaju władz departamentowych, kandydaci rządowi ponieśli stanowczą klęskę i obydwa departamenta obrały ogromną większością głosów członków opozycji na swych reprezentantów. Fakt ten ma dla tego wielkie znaczenie, że dotąd tylko Paryż, Marsylia, Lyon i parę innych wielkich miast powierzały swe mandaty przeciwnikom rządu, a cała prowincja wybierała zawsze do kontrolowania rządowych czynności ludzi, którzy z góry i z zasady gotowi byli przyklasnąć wszystkiemu co rząd uczynił. Podwójny wybór w departamentach Indre et Loire i Somme dowodzi, że niezadowolenie z rządu cesarskiego zaczyna już przenikać do sfer wiejskich, na które cesarz dotąd bezwarunkowo liczył, a kto zna paniczną obawę rewolucji i gotowość popierania każdego istniejącego rządu, które charakteryzują bierny konserwatyzm wieśniaka francuzkiego, ten musi przyznać, że wybory te są symptomatem nader znaczącym.

To też wybory te wywarły ogromne wrażenie zarówno w kołach opozycyjnych jak i rządowych. Dzienniki liberalne nie tają swej radości z tego powodu i wyrażają nadzieję, że przy przyszłych ogólnych wyborach znaczna ilość departamentów pójdzie za przykładem dwóch wyżej wymienionych, i że opozycja pozyska większość w Ciele prawodawczem. Organa rządowe zachowują jeszcze milczenie o tym wypadku, ale powiadają, że klęska ta wyborcza spowodowała tak wielkie niezadowolenie cesarza, iż być bardzo może, że będzie ona powodem dymisji ministra spraw wewnętrznych, p. Pinard. Rząd francuzki od kilku dni usiłuje uspokoić opinię publiczną, zatrwożoną pogłoskami wojowniczemi, które uprzednio sam rząd rozsiewał, i stara się wywołać na giełdzie podwyższenie kursu papierów.

W tym celu półurzędowy *Constitutionel* zamieścił piorunującą notę przeciw tym, którzy rozsiewają fałszywe wieści, a w której zaręcza, że stosunki Francji z Włochami i Prusami są najlepsze, i że nie należy się wcale obawiać zakłócenia pokoju europejskiego. Na tę notę *Constitutionnela*, urzędowa *Nord. Allg. Zeit.* odpowiedziała artykułem tej samej treści, a wskutek tego pogłoski wojenne na czas jakiś w Paryżu ucichły, i na giełdzie powstał większy ruch interesów. Jednobrzmiące i jednoczesne oświadczenia tych dwóch półurzędowych dzienników naprowadzają na domysł, że Francja stara się porozumieć z Prusami, i robi temu państwu ustępstwa w kwestji niemieckiej, chcąc je zniewolić do odstąpienia Moskwy w sprawie wschodniej.

Są nawet ludzie, którzy wierzą, że Prusy zobowiązały się już do zachowywania neutralności w razie wojny na Wschodzie, z warunkiem, że Francja i Austrja nie będą im przeszkadzały w przeprowadzaniu ściślejszego zjednoczenia Niemiec południowych z rzeszą północną-niemiecką. Wątpię, aby rzeczy zaszły już tak daleko na tej drodze, ale mogę was zaręczyć, że obecnie zneutralizowanie Prus i oderwanie ich od przymierza moskiewskiego, jest głównym przedmiotem usiłowań polityki francuzkiej.

Stosunki z Moskwą są obecnie nader oziębłe a wiara w nieuniknioną konieczność wybuchu wojny na Wschodzie, staje się coraz bardziej powszechną.

Jako symptomat, dowodzący naprężenia stosunków Francji z Moskwą, może także służyć i ta okoliczność, że *Constitutionnel* w nocie swej mówiąc o innych mocarstwach, o Moskwie wcale nie wspomniał. Według wiadomości jakie tu otrzymano z Rzymu, między rządami papiezkim i francuzkim panuje obecnie jak największa serdeczność, i optymiści zaczynają nawet żywić nadzieje, że może uda się Napoleonowi doprowadzić do skutku porozumienie się papiestwa z Włochami. O ile nadzieje te są bez żadnej podstawy, najlepiej dowodzi postępowanie Ojca św. z kardynałem Andrea, który wróciwszy z Neapolu do Rzymu w skutek groźby wyklęcia i destytucji ze wszystkich godności kościelnych, zmuszony został do podpisania deklaracji, w której wyrzeka się wszystkich swoich dotychczasowych przekonań, przyznaje je za heretyckie i szyzmatyckie i błaga Ojca św. o przebaczenie. Jeżeli przypomnimy sobie, iż kardynał Andrea nie jest wcale przeciwnikiem władzy doczesnej papieża, a że tylko wyrażał przekonanie, że porozumienie się

papiestwa z Włochami jest możliwe i pożądane, to łatwo dojdziemy do tego przeświadczenia, że myśleć dziś o polubownem załatwieniu sporu rzymsko-włoskiego, jest rzeczą przynajmniej przedwczesną, jeżeli nie zupełnie niemożliwą. Serdeczność dworu rzymskiego dla Francji, o której donoszą z Rzymu, będzie trwać tak długo, jak długo rząd francuzki będzie grał rolę niemego żandarma papiezkiego, ale można być pewnym, że zamieni się ona natychmiast na lodowatą oziębłość, skoro tylko gabinet paryski zechce wspomnieć o konieczności reform w państwie Kościelnem, lub ustępstw na rzecz Włoch.

Po kilkutygodniowych usiłowaniach jenerał Menabrea zdołał nakoniec uformować nowe ministerjum we Florencji. Osoby, składające nowy gabinet, są prawie te same, które wchodziły w skład ministerjum poprzedniego, z wyjątkiem p. Gualterio i kilku innych osób, które właściwie mówiąc mogłyby pozostać na swych posadach, gdyż nie reprezentują one żadnego stronnictwa, ani żadnej zasady. W ogóle ministerjum nowe jest tak bezbarwne, taki w niem brak wyższych zdolności i charakterów, że trudno nawet przypuścić, aby mogło pozostać długo przy władzy. Bezowocne traktowania Menabrey z rozmaitemi stronnictwami dowiodły jasno, że polityka tego jenerała męża stanu nie ma nigdzie współczucia; ale z drugiej strony utrzymują, że król Wiktor Emanuel jest tak dalece oburzony na stronnictwo piemonckie i na stronnictwo czynu, które jakoby chcą go zniewolić do abdykacji na rzecz syna, że postanowił Menabreę utrzymać bądź co bądź przy władzy, i że wrazie gdyby parlament odmówił mu swego poparcia, nie cofnie się nawet przed rozwiązaniem Izb i zamachem stanu.

W Paryżu utrzymanie się Menabrey wywołało wielkie zadowolenie, gdyż liczą na to, że przymierze z Francją jest głównym punktem programatu politycznego tego ministra. Sądzę, że jeżeli rzeczywiście Menabrea postanowił bądźcobądź trzymać się Francji, to w takim razie tem mniej będzie mieć szans utrzymania się przy tece, a to dla tego, że usposobienie Włoch jest obecnie tego rodzaju, iż naród włoski daruje swojemu rządowi wszystko oprócz uległości dla Francji. Nienawiść ta do Francji posuwa się do tego stopnia, że zapomniano panu Rattazzemu Novarrę i Aspromonte; i jedynie dla tego, że chciał się oprzeć żądaniom Napoleona, Rattazzi stał się nagle jednym z najpopularniejszych ludzi we Włoszech. Obecnie odbywa on podróż po południowych Włoszech, a wszędzie gdzie się pokaże, spotykają go owacjami pełnemi zapału.

Nienawiść do obecnego rządu dochodzi już do tego, że w Piemoncie i Lombardji, które dotąd najbardziej były przychylne jedności Włoch, idea federacji i rzeczypospolitej włoskiej zaczyna znajdować zwolenników. Patrząc na to co się we Włoszech obecnie dzieje, można przyjść do przekonania, że naród ten, który z taką bezprzykładną w dziejach łatwością, niemal bez ofiar doszedł do urzeczywistnienia prawie wszystkich marzeń swoich, postradał nagle wszelkie poczucie patrjotyczne, i postanowił w namiętnem zaślepieniu zniszczyć własne dzieło, ową *unita italiana*, która przed kilkoma jeszcze laty wywoływała tyle poświęcenia i zapału. Położenie tego kraju jest rzeczywiście nadzwyczaj krytyczne, a wewnętrzny stan jego jest tak opłakany, że można się tam spodziewać rewolucji i rozpadnięcia się jedności.

W przeszłej korespondencji mojej donosiłem o niezadowoleniu sfer rządowych, wywołanem przyjętą przez Ciało prawodawcze poprawką, mocą której prawo zastępstwa ma być zniesione w gwardji ruchomej (*garde mobil.*) Otóż rada stanu (*conseil d'état*) nie mogąc zmienić postanowienia Ciała prawodawczego, ma je o tyle zmodyfikować, że uznając w zasadzie zniesienie zastępstwa za pieniądze, chce aby między krewnemi aż do 6. stopnia prawo zastępstwa mogło być zastosowane, i aby profesorowie, lekarze i wszyscy obywatele, należący do tak zwanych *professions liberales*, nie byli koniecznie zmuszeni sami stawać pod broń, a mogli dać za siebie zastępcę.

Nie pięć dzienników, jak to uprzednio donosiłem, ale 17 zostało pociągniętych do odpowiedzialności za umieszczenie krytycznych sprawozdań z obrad Ciała prawodawczego. Między temi dziennikami znajdują się i dwa półurzędowe, t. j. *la Patrie* i *le Constitutionnel*. Instrukcja tej sprawy dotąd nieskończona i dzień procesu nie jest jeszcze oznaczony. Redaktorowie 17 oskarzonych dzienników zbierają się dzisiaj w redakcji *Siecla* dla naradzenia się nad wspólną obroną, którą mają powierzyć p. Favrowi. Proces ten będzie należeć do rzędu najciekawszych i najgłośniejszych, i niewątpliwie zwiększy jeszcze antirządową agitację.

Bukareszt d. 4. stycznia.

(*A.Łab.*) Nie bez powodu i pewnej podstawy piszą dzienniki całego niemal świata o występującej na porządek dzienny kwestji wschodniej. Wziąwszy pod ścisłą rozwagę wszystkie mniejwięcej symptomata, trudno rzeczywiście przypuścić, aby, jeśli już nie rozwiązanie tej kwestji, to przynajmniej wstęp do tego, przy dzisiejszym stanie politycznym Europy, przez interesowane mocarstwa, a mianowicie przez Moskwę dłużej nad rok bieżący miał być odłożony. Domniemywany cel zawezwania ambasadora paryzkiego i konstantynopolskiego do Petersburga, chociaż dementowany przez tamtejsze organa rządowe, jest zanadto widoczny, aby uwierzyć było można, że jest to zwykłą coroczną przejażdżką tych panów, niemającą żadnego głębszego znaczenia. Nie dziwimy się bynajmniej powołaniu z Konstantynopola do Petersburga jednego z najczynniejszych i najsprytniejszych egzekutorów testamentu Piotra W., jakim niezawodnie jest jenerał Ignatiew; nie wchodzimy zresztą w to, czy ma mu być powierzona teka ministra spraw zagranicznych w celu kierowania według właściwego mu systemu polityką Moskwy w ogóle, a kwestją wschodnią w szczególe; lub czy też okazała się tylko potrzeba wysłuchania ustnego jego sprawozdania o stanie akcyj moskiewskich na Wschodzie: ale że Moskwa postanowiła wkrótce z stanowczym jakimś wystąpić krokiem, i że w Petersburgu spiesznie ku temu zdają się czynić przygotowania, dowodzi między innemi i ta okoliczność, że powołano tam oprócz Ignatiewa inne, podrzędne figury, które brały czynny udział w propagandystycznej misji Moskwy na Wschodzie.

Pozawczoraj o godzinie 4. nad ranem przyjechał tu pierwszy sekretarz ambasady moskiewskiej w Konstantynopolu, w towarzystwie ajenta, który niedawno wrócił z podróży po Grecji, Kandji, Epirze i Tesalii; a stanąwszy w hotelu „Concordia“, kazał się wkrótce po swoim przyjeździe zawieźć do tutejszego konzulatu moskiewskiego, gdzie przez kilka godzin konferowano, poczem owi dwaj podróżni, zabierając z sobą pana Voigta, sekretarza wspomnianego konzulatu, przez Kronstadt, Temeszwar, Wiedeń do Petersburga odjechali. Tego samego dnia miał br. Offenberg dłuższą naradę z hr. Kaiserlingiem, a następnie byli obaj na posłuchaniu u ks. Karola.

Listy z Konstantynopola, jakieśmy ostatniemi czasy odebrali, donoszą o usiłowaniach Grecji, pośredniczącej Moskwie, by z wiosną wzmódz na nowo powstanie kandyjskie, i by takowe wywołać w Epirze i Tesalii. Oprócz tego niemały kłopot grozi Turcji ze strony coraz bardziej wzrastającego stronnictwa tak zwanej „młodej Turcji“, podtrzymywanego przez tych, którzy wywołaniem wewnętrznych zamieszek chcieliby rząd Wys. Porty zrobić niezdolnym do odparcia wszelkiego ataku z zewnątrz.

O przygotowaniach do wybuchu rokoszu w Bółgarji, Macedonii i Bosnii, prowadzonych przez moskiewskich ajentów, o zabiegach petersbursko-berlińskiej dyplomacji, celem związania potrójnej ligii między Rumunią, Serbią i Czarnogórą, donosiłem wam poprzednio.

Dawniejsze te moje doniesienia mogę dziś tylko potwierdzić, dodając, że do traktowania z rządem serbskim był ze strony księcia Karola rumuńskiego upoważniony p. Dymitr Bratiano, który też z tego powodu zatrzymał się dłużej w Belgradzie w podróży swojej do Wiednia, Berlina i Paryża.

Jeśli w tym względzie jakie postanowienia powzięte zostały, to w każdym razie są pokryte jeszcze zasłoną tajemnic gabinetowych, w części jednakże domyśleć się ich można z faktu, że Rumunia zabiera się na serjo do potrojenia swej siły wojskowej, do jej zupełnej reorganizacji i do uzbrojenia według nowego systemu, i że co ważniejsza, wcale nie ma być w kłopocie o potrzebne do tego fundusze.

Ludzie, zwykle dobrze poinformowani twierdzą, że takowych podjęły się dostarczać Prusy, i to nie drogą jakiejś operacji finansowej, pożyczki lub czegoś podobnego, ale tytułem zaliczki, gwarantowanej tajemnemi układami między rządem króla Wilhelma a gabinetem prywatnym księcia Karola Hohenzollern.

Komisja wojskowa dla zakupna broni wyjechała już ztąd do Wiednia, Berlina i Brukseli.

Uzbrojenie i militarne uorganizowanie całego kraju ma być przeprowadzonem według systemu pruskiego, i to w ile możności najkrótszym czasie, do czego rozmaite przygotowania są tu już poczynione.

Prusy idą dalej, bo w celu czuwania nad sposobem i sprężystością wykonania planu wojskowego uorganizowania Rumunii, ułożonego w Berlinie, przysłały tu wojskową komisję, na której czele stoi kapitan huzarów gwardji, baron Runstadt, mający w swojem otoczeniu oficerów rozmaitej broni, którzy już zostali przedstawieni tutejszemu ministerstwu wojny i wkrótce rozpoczną wykłady teoretyczne dla oficerów i kadetów, i będą przewodniczyć w ćwiczeniach bronią.

Wjazd i przejazd przez Rumunię ajentów moskiewskich wzmaga się ciągle pomimo nieprzyjaznej poru roku, i gdybyśmy o ich peregrynacji nie byli szczegółowo, a jak się zdaje, dobrze poinformowani, to coraz jawniejsze ich występywanie, coraz żywsza propaganda, osobliwie w Mołdawii i Besarabii, zapowiedź łask petersburgskich i pomocy wojska carskiego celem zrealizowania n a r o d o w y c h p l a n ó w Rumunii i włożenia na głowę księcia Karola korony D a k o-r u m u ń s k i e g o królestwa, doprowadziłyby nas po nitce domysłów do kłębka pewników, tem bardziej, że co raz częstsze i obfitsze pojawianie się w obiegu rzadkich do niedawna półimperjałów jest niezatartym śladem źródła, z którego takowe płyną.

W nadmiarę powyższych wiernie wam podanych faktów, za których prawdziwość wszelką na siebie biorę odpowiedzialność, dodaję, że od niejakiego czasu telegraf między Konstantynopolem, Bukaresztem, Belgradem, Berlinem, Petersburgiem i Florencją zajęty jest licznemi sekretnemi depeszami. Pytanie: jak na fakta, których zaprzeczyć niepodobna, zapatrują się państwa zachodnie, jakie wobec nich stanowisko zająć myśli Austrja?...

(Ciąg dalszy ustaw z d. 24. grudnia.)

Ustawa z dnia 24. grudnia 1867,

upoważniająca ministerjum reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów do ułożenia traktatu handlowo-cłowego z ministerjum krajów korony węgierskiej, obowiązująca dla reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów. (Dz. u. p. II. nr. 4. z dnia 9. stycznia 1868).

Za zgodą obydwu Izb Mojej Rady państwa uważam za stosowne rozporządzić co następuje:

W skutek tymczasowej ugody, między odpowiedzialnemi ministerjami reprezentowanych w Radzie państwa królestw a krajów korony węgierskiej dnia 26. września 1867 zawartej, upoważnia się ministerjum reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów do zawarcia z ministerstwem korony węgierskiej następującego traktatu handlowo-cłowego i do równoczesnego prawnego obwieszczenia tego traktatu w obydwu terytorjach:

Art. 1. Terytorja obydwu części tworzą na czas trwania tego traktatu i w myśl jego razem jeden obszar handlowy i cłowy, wspólną cłową granicą otoczony.

W skutek tego żadnej z obydwu części na czas trwania tego traktatu nie będzie przysłużać prawo, przedmioty handlowe, z terytorjum jednej części do terytorjum części drugiej przechodzące, jakiegobądź rodzaju opłatami przywozowemi, wywozowemi albo przewozowemi obciążać i w tym celu wewnętrzną linię cłową ustawiać.

Wewnętrznemi opłatami jakiegobądź rodzaju, dla kogokolwiekbądź by je pobierano, wolno jednej części wprowadzane z terytorjum drugiej części przedmioty tylko o tyle obciążać, o ile takowa podobnież wyroby przemysłu albo płody swego własnego obszaru obciąża.

Z tej wspólnej granicy cłowej wykluczają się obecne wyłączenia cłowe.

Art. 2. Traktaty, przed początkiem obowiązywania niniejszego handlowo-cłowego traktatu z obcemi państwami zawarte, a które uregulowania ekonomicznych stosunków z zagranicą dotyczą, mianowicie traktaty handlowe, cłowe, żeglugowe, konzularne, pocztowe i telegrafowe, mają na cały czas swego trwania obowiązywać zarówno kraje korony węgierskiej, jak i królestwa i kraje w Radzie państwa reprezentowane.

Art. 3. Rokowanie i zawieranie nowych tego rodzaju traktatów odbywa się, z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia obydwu Ciał prawodawczych, tylko przez ministra spraw zewnętrznych, na podstawie ugód, które między dotyczącymi ministrami wydziałowymi nastąpić mają.

Art. 4. Obowiązujące obecnie taryfy cłowe i ustawy cłowe, tudzież przepisy o ich poborze i administracji, pozostają na obydwu terytorjach w całej mocy, i mogą tylko za wspólną umową obydwu Ciał prawodawczych, a odnośnie obustronnych ministerstw odpowiedzialnych, być zmienionemi albo zniesionemi.

Tworzenie nowych wyłączeń cłowych, może także nastąpić tylko za wspólnem porozumieniem.

Art. 5. Pobór i administrację cła pozostawia się rządom obydwu części w granicach podlegającego im terytorjum.

Aby wzajemnie dopilnować zachowania jednakowego postępowania w administracji i poborze cła, ustanawiają obydwie części inspektorów, którym przysłuża prawo, wglądać w dotyczącą spraw cłowych manipulację władz cłowych i finansowych części drugiej, i spostrzeżenia swoje podawać do wiadomości dotyczących ministrów wydziałowych.

Art. 6. Okręta kupieckie obydwu części, noszą jedną i tę samą banderę, która obok dotychczasowych odznak, obejmie herby krajów korony węgierskiej.

Dla wszystkich spraw, wykonywania żeglugi i morskiej służby zdrowia dotyczących, ustanowiona będzie między obydwu połowami jednakowa norma prawna, do którego to czasu jednak przepisy istniejące obowiązywać mają.

We wszystkich sprawach, opieki okrętów kupieckich i zastępywania ich interesów za granicą dotyczących, podlegają one ustanowionym tamże c. k. konzulatom, a w wyższym rzędzie wspólnemu ministrowi spraw zagranicznych, bez względu na przynależność okrętów i ich załogi.

We wszystkich innych względach, podlega administracja morska i portowa w obydwu terytorjach naczelnemu kierownictwu dotyczącego ministra handlu, i będzie w sposób ile możności jednakowy prowadzoną.

Okręta obydwu części będą w portach obydwu obszarów jednakowo traktowane, marynarze obydwu części mogą wstępywać w służbę na okręta obydwu części, i ich certyfikaty kwalifikacyjne są zarówno w obydwu częściach ważne.

Opłaty portowe, morsko-sanitarne i inne żeglugowe, dopóki nie zostaną zgodnie i prawnie inaczej uregulowane, mają być według dotychczasowych rozporządzeń przez władze portowe obydwu terytorjów pobierane i idą na rzecz strony pobierającej.

W podobny sposób odbywa się pobór opłat za latarnie morskie; zastrzega się jednak zawarcie osobnej umowy co do rozrachowania i ostatecznego ich przydzielenia.

Jednakowe prywatne prawo morskie będzie na wybrzeżach obydwu obszarów i w kupieckiej marynarce obydwu stron zaprowadzone.

Istniejące pod firmą „Lloyd Austrjacki“ międzynarodowe przedsiębiorstwo poczty morskiej i żeglugi, interesom komunikacyjnym obydwu stron wygadzające, podlega kierownictwu ministra spraw zagranicznych, który w dotyczących tego przedsiębiorstwa sprawach morskich i pocztowych, będzie się znosił z obu ministrami handlu.

Kontraktowa subwencja państwowa tego przedsiębiorstwa należy do budżetu ministerjum spraw zagranicznych.

Art. 7. Wszystkie sprawy, które dotyczą żeglugi na takich rzekach, do których odnoszą się postanowienia aktu kongresu wiedeńskiego i aktu o żegludze na Dunaju z r. 1857, o ile ściągają się do stosunku z państwami obcemi, zawiadywane będą przez ministra spraw zagranicznych pod zastrzeżeniami, w art. 3. bliżej ograniczonemi.

Co do innych wód wewnętrznych, które w swym biegu dotykają obu obszarów krajowych, będzie zachowywane jednakowe postępowanie pod względem wykonywania żeglugi, policji rzecznej, korekcji i przestrzegania spraw dotyczących. Pod względem wykonywania żeglugi i spławu na wszystkich wodach wewnętrznych, przynależni obu obszarów krajowych będą traktowani zupełnie równo.

Art. 8. Istniejące koleje mają być w obu obszarach krajowych administrowane wedle jednakowych zasad, a koleje nowo budować się mające, o ile to wspólny wymaga interes, mają być urządzone podług jednotliwych przepisów co do budowy i ruchu. Osobliwie regulamin ruchu kolejowego z d. 16. listopada 1851 i regulamin z dnia 30. czerwca 1863 ma być niezmiennie przestrzegany w obu obszarach krajowych, dopóki nie będą zmienione za wspólnem porozumieniem i w sposób dla obu stron jednakowy.

Art. 9. Wszystkie sprawy konzulatowe należą do wspólnego ministra spraw zagranicznych. Przy urządzaniu nowych konzulatów, tudzież przy układania instrukcyj dla konzulatów w sprawach handlowych, obaj ministrowie handlu mają się porozumieć. Zresztą każdy z obu ministrów handlu ma prawo, ilekroć to uzna za potrzebne, wchodzić z konzulatami w bezpośrednią korespondencję, a te są obowiązane, udzielać mu z wszelką gotowością wszelkich wyjaśnień w sprawach handlowych. Perjodyczne sprawozdania handlowe konzulatów mają być przez ministra spraw zagranicznych komunikowane obu ministrom handlu.

Art. 10. Ministerstwa obu części postarają się o to w drodze porozumienia, aby materjał statystyczny z obu obszarów krajowych był zestawiony w jednym wspólnym operacie statystycznym.

Art. 11. Dochody z soli i tytoniu, tudzież te opłaty nieregularne, które mają bezpośredni wpływ na produkcję ekonomiczną, a mianowicie podatek od gorzałki, piwa i cukru, będą w obu obszarach krajowych przez czas trwania tego traktatu wykonywane podług jednakowych ustaw i przepisów administracyjnych.

W tym celu projekta do ustaw, ułożone przez obu ministrów finansowych, będą przedłożone obustronnym ciałom reprezentacyjnym jeszcze w teraźniejszej sesji do konstytucyjnego traktowania, i rozumie się samo przez się, że takie ze wspólnego porozumienia wychodzące ustawy mogą być następnie tylko za wspólnem porozumieniem zmienione w drodze prawnej. Dla zachowania zgodności w przestrzeganiu jednakowych przepisów każdy z obu ministrów skarbu ma prawo, od czasu do czasu wglądnąć w tok spraw władz kierujących i poborczych drugiej strony. Przeznaczone do tego organa mają być przez ministra skarbu drugiej strony zaopatrzone w potrzebne kredytywy.

(Dokończenie nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Austrja. Urzędowy dziennik peszteński umieszcza sprostowanie, które zbijając doniesienia *Pester Lloyda*, mówi, że rząd ani nie proponował pożyczki kolejowej, ani od nikogo nie brał zaliczki. Wprawdzie „La Société Générale“ chciała dać znaczną zaliczkę, lecz minister finansów nie przyjął takowej, ponieważ pozostało mu jeszcze 5 milionów, które będzie mógł obrócić na cele kolejowe. Dopiero w dogodnym czasie będzie może korzystał z ofiarowanej mu pożyczki.

Dr. Giskra wystosował z powodu owacji, jaka na jego cześć odbyła się w Bernie, list do wiceburmistrza tegoż miasta, w którym dziękuje mieszkańcom Berna za dowody ich sympatyj.

Francja. Telegrafują z Paryża pod d. 13. bm., że w mieście tem zmarł jenerał Władysław Zamojski, znany z czasów krymskiej kampanii.

Według najświeższej *Gaz. Kol.*, wskutek rozkazu marszałka Niela, wielu żołnierzy francuzkich ma być posłanych do domów za urlopem (?) W kołach urzędowych panuje wielka radość z powodu zachowania się Prus w sprawie wschodniej, które ostatniemi czasy przestały dopomagać Moskwie. Szczególnie mowa Bismarka w Barby zrobiła w Tuilerjach bardzo dobre wrażenie.

Operacja hr. Goltza odbyła się szczęśliwie.

Według dziennika *le Temps*, ostateczna rozprawa z oskarzonymi dziennikarzami, o których pisze dzisiejszy nasz korespondent paryzki, odbędzie się w piątek dnia 17. bm.

Anglia. Do *Börsenhalle* piszą z Berlina, że dyplomacja angielska rozwija ogromną czynność. Obecność lorda Clarendona we Włoszech tyczy się niewątpliwie przywiedzenia do skutku ugody, mogącej sprowadzić uspokojenie, a oprócz tego prowadzą się między Anglią i Francją układy w sprawie Wschodu. Prusom przypisują rolę łagodzenia Moskwy i Włoch.

Właściciele dziennika *Irishman*, stawieni będą przed sąd przysięgłych w Dublinie.

Nowo mianowany poseł angielski w Washingtonie, E. Thornton, odjechał na swoją posadę.

Holandja. Minister de Kock ustąpił z posady swojej jako szef gabinetu królewskiego. Mówią, że nie zgadzał się z rozwiązaniem Izby niższej.

Włochy. *Gazetta ufficiale* ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. Minister wskazuje, że niezbędne posłuszeństwo dla ustaw nie może stać się prawdą, jeżeli rząd, który najbaczniej celu tego dopiąć usiłuje, nie posiada potrzebnej do tego powagi i siły. W państwie, gdzie nietylko pojedynczo, ale i wielu naraz mogło stawiać przeszkody wykonaniu ustaw, albo też wywierać w tym kierunku wpływy szkodliwe, a nadto stawiać się po nad ustawę, parlament i rząd, może wolność tylko służyć dla niewielu, gdy natomiast wszyscy inni właśnie przez to zostają pozbawieni wolności tak, iż właściwie negacja tylko wszelkiej wolności przychodzi do siły, a tym sposobem zmierza się prosto do absolutyzmu lub też anarchii. Włochy nie na to zrobiły wspaniałą i spokojną rewolucję, aby ją uwiecznić albo zbierać z niej takie owoce, jak powyżej wymienione. Minister pragnie, aby cenne nabytki rewolucji zrobić płodniejszemi i trwalszemi, a na to potrzeba bezpieczeństwa i spokoju, iżby można rozwinąć ową działalność zewnętrzną, która sama jedna daje potęgę, powodzenie i uszanowanie u świata. Włochy słusznie szczycą się i z zazdrością strzegą swojej wolności i jedności, ale właśnie dla tego potrzebują rządu, któryby przestrzegając najściślej wykonywania ustaw, zyskał sobie poważanie wszystkich, nie dozwalał wywierać wpływu bezprawnego i faktycznie dowiódł, iż posiada silną wolę, siłę i moc rządzenia. Aby wzmocnić działalność rządu pod tym względem, potrzeba tylko wykonywania ustaw istniejących. Pod tym jedynie warunkiem wolność może być wszystkim zapewnioną i przyznaną, a jedność Włoch niedałaby się bez tego doprowadzić do uzupełnienia, przez cały kraj jednozgodnie pożądanego. W końcu minister wyraża swoje zaufanie, iż prefekci będą mu pomocni, oraz przekonanie, że własna jego przeszłość polityczna zapewnia mu ich szczerą pomoc. Wskazując dawniejsze usiłowania parlamentu około przywiedzenia do skutku decentralizacji administracyjnej, mogącej rozszerzyć zakres działania i władzę prefektów, minister przyrzeka prefektom wspierać ich skutecznie, aby utrzymać powagę prawa i podstawy moralności.

Opozycja postanowiła zająć wobec gabinetu stanowisko wyczekujące. Jenerał Ciałdini, wezwany przez króla, przybył do Florencji dn. 12. stycznia.

Rzym. Piszą z wiecznego miasta do *Czasu* pod dniem 6. stycznia: „Przybył temi dniami do Rzymu deputowany z parlamentu włoskiego p. Massari i kilkakrotnie się widział z lordem Clarendonem przed jego wyjazdem do Neapolu.

Przed dwoma zaś dniami miał posłuchanie u Ojca świętego, który bardzo go łaskawie przyjął. Ztąd rozeszła się pogłoska, iż p. Massari ma misję od króla włoskiego do papieża, co przecież zdaje się nader wątpliwem, albowiem stosunki między Włochami a Rzymem nie dochodziły może nigdy do takiego stopnia natężenia, powiadam otwarcie, albowiem urzędowych oddawna już niema. Wszystko co jest włoskie, ulega obecnie tutaj wykluczeniu i potępieniu, co rodzi obawę we wielu nawet osobach z papiezkiego stronnictwa, aby skutkiem takiej bezwarunkowej opozycji nie utrudniło się wielce położenie tutejsze w razie, gdyby rząd francuzki, dotychczas tak przychylny papieżowi, spróbował zwyczajnych sobie zwrotów. P. Massari stał się tutaj przedmiotem rozmaitych demonstracyj ze strony wyższego towarzystwa rzymskiego, mniej przychylnego rządowi papiezkiemu. Kilka dam rzymskich, liberalne wyznających zasady, prześcigały się w grzeczności dla niego, osobliwie zaś księżna Piombino, córka jej, księżna Pallavicini, margrabina Lavaggi, itd. Był tu także znany deputowany włoski hr. Crotti.

O ile wiadomo, Ojciec św. nie chciał zezwolić na nadanie purpury arcybiskupowi paryzkiemu, a podobno i bratankowi cesarskiemu, ks. Lucjanowi Bonapartemu, jak tylko pod warunkiem, iż jednocześnie z nimi mianowani będą biskupi z Orleanu i z Poitiers. Rząd francuzki wahał się długo, osobliwie względem tego ostatniego, ale nareszcie przekonał się o potrzebie odpłacenia ustępstwem za ustępstwo. Grono więc kandydatów, mających dostąpić kapelusza na marcowym konsystorzu, miało się stanowczo urządzić w następujący sposób: Kardynałowie porządku djakonów: Monsignor Ferrari, podskarbi czyli minister finansów, mianowany *in petto*; — mgr Pila, audytor jeneralny kamery apostolskiej, były minister spraw wewnętrznych; — mgr Capalti, sekretarz propagandy dla spraw kościoła wschodniego; — mgr. Giraud, dyrektor fabryki św. Piotra. Kardynałowie porządku kapłanów: książę Lucjan Bonaparte, prałat domowy Jego Świątobliwości; — mgr. Berardi, arcybiskup nicejski, wice-sekr. stanu, mianowany *in petto*; — mgr. Barili, nuncjusz przy hiszpańskim dworze; — mgr. Ferrieri, nuncjusz w Lizbonie; — mgr. Darboy, arcybiskup paryzki; — mgr. Dupanloup, biskup orleański; — mgr. Pii, biskup z Poitiers; — ks. Ledóchowski, arcybiskup poznański. Do powyższych dygnitarzy dodają także imiona ks. Simora, prymasa węgierskiego, ks. Manninga, arcybiskupa westministerskiego; — mgra Monaco de Lavaletto, asesora św. oficium; itd. Względem prymasa węgierskiego zachodzi niejaka wątpliwość przez to, iż stosunki są dość naprężone w tej chwili między dworem rzymskim a wiedeńskim gabinetem. Atoli hr. Crivelli nie ma wcale polecenia, jak powiadano, aby żądać zniesienia konkordatu. Zdaje się, iż rząd austrjacki chce dać upaść konkordatowi jakoby z własnej niemocy, siłą ustaw uchwalonych przeciw niemu. Hr. Crivelli głębokie w tym przedmiocie zachowuje milczenie.

Wiedeńska *Debatte* otrzymuje następujący telegram z Florencji, nadesłany jej pod dniem 11 b. m.: „Pan Nigra przedłożył rządowi włoskiemu nowy wypracowany układ, któryby mógł zastąpić konwencję wrześniową. Jeźli gabinet florencki zgodzi się na ten układ, to Francuzi cofną się niezwłocznie z Rzymu“.

Le Monde przytacza artykuł dziennika *l'Unita Cattolica*, w którym jest mowa o uzupełnieniu pułku żuawów, który w różnych bitwach, stoczonych z ochotnikami Garibaldego, utracił ośmdziesięciu ludzi w zabitych i niezdolnych do służby. Wstęp do tej wiadomości brzmi: „Piękne słowa świętej Katarzyny ze Sieny, która wieczne życie obiecywała tym wszystkim, co życie swoje oddają nawet w obronie ziemskich praw kościoła, wzmocniła wielką liczbę naszych żołnierzy. Bohaterowie stolicy apostolskiej wypisali te słowa w swych sercach ognistemi głoskami (*sic*). Przy tej sposobności chcę przytoczyć jeden fakt, który w cudowny sposób potwierdza słowa świętej ze Sieny. Rozmaici kapelani wojskowi, którzy na placu boju pocieszali tak dobrze papiezkich jak i francuzkich żołnierzy, zapewniali, że żaden z nich nie umarł bez przyjęcia św. sakramentów we wierze i głębokiej pokorze, i bez dawania pewnych znaków o istocie przyszłego życia (*sic*). Pomiędzy karabinierami, których oddział ucierpiał pod Mentaną nie równie więcej jak każdy inny, znajdowało się kilku protestantów. Zanim umarli, wszyscy ci kacerze zaparli się dawnej wiary i przyjęli katolicyzm! Zdarzenie to udowadnia jak najjaśniej, że Bóg nie odmawia swego miłosierdzia tym wszystkim, którzy swe życie kładą w obronie jego ziemskiego namiestnika.“

Portugalia. Nowy gabinet Avila znalazł w obu Izbach dobre przyjęcie. Prowincje są spokojne. Pełnomocnik brazylijski przy lizbońskim dworze umarł.

Kronika.

— **Bal Sokoła.** Wydział Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“ zlecił dwom członkom wydziałowym, hrabiemu Aleksandrowi Fredrze (synowi) i Podlewskiemu, zająć się urządzeniem balu na korzyść stowarzyszenia, pozostawiając im złożenie komitetu balowego i cały dalszy kierunek. Otóż panowie ci złożyli komitet dosyć liczny; w skład wchodzą: młodzież, mieszczanie i szlachta. Bal odbędzie się dnia 1. lutego w sali na strzelnicy. Za okazaniem karty zapraszającej biletów dostać można u marszałka w kasynie mieszczańskiem i w handlu pana Feliksa Piątkowskiego przy ulicy Nowej, a członkowie „Sokoła“ w kancelarji „Sokoła“, za wykazaniem się z należenia do Towarzystwa. Cena biletu 2 złr. od osoby, 5 złr. za bilet dla familii.

— **Rada miejska i Stowarzyszenie czeladzi.** Wyczytałem w *Gazecie Narodowej* w sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej, iż taż odmówiła Stowarzyszeniu czeladzi katolickiej zapomogi w opale, dla tego, że z Stowarzyszenia tego żaden z członków nie uczęszcza do założonej przez miasto szkoły przemysłowej.

Otóż jako zawiadowca tego zakładu oświadczyć muszę, iż Rada miejska przez sekcję, a sekcja przez referenta wprowadzona została w błąd. Prawie wszyscy bowiem czeladnicy, uczęszczający do szkoły przemysłowej, należą do Stowarzyszenia katolickiej czeladzi, mianowicie: Barański, Gorący, Koprzywa, Jasieński, Temrowicz, Hoffmann, Schwetlich, Górski, Szczeblowski, Lang i inni, których imion nie zapamiętałem. Przełożony Stowarzyszenia nietylko nie zakazywał uczęszczania do szkoły przemysłowej, jak w Radzie mówić miano, ale przeciwnie, jego usiłowaniom i namowom przypisać jedynie należy, że tych kilkunastu do szkoły uczęszcza. —

Zarząd tego stowarzyszenia utrzymuje oprócz tego osobną szkołę u siebie, 6 osobnych nauczycieli opłaca do nauki, czytania, pisania, rachunków, jeometrii, rysunków, śpiewu i gimnastyki, utrzymuje różne czasopisma, bibliotekę dzieł naukowych, około 800 dzieł liczącą. Działa więc jak najkorzystniej dla przysposobienia uczniów szkole handlowo-przemysłowej miejskiej, z której czeladź dla tego tylko nie może korzystać w całej rozciągłości, że niema dostatecznego przygotowania.

Czyż godziło się więc tak lekkomyślnie rzecz Stowarzyszenia w Radzie miejskiej traktować, opierając swój wyrok na fałszywych datach?...

Marcin Prugar.

Wezwanie. Upraszam szanownych członków oddziału gospodarczego rawskiego, tak dawnych jak i nowo przyjętych, aby raczyli się zgromadzić na dniu 21. stycznia o godzinie 10tej rano w Rawie, w sali Rady miejskiej.

Józef Jabłonowski.

— **Pasiecznik**, który powróciwszy z Sybiru, prosił redakcję *Gazety Narodowej* o wyszukanie mu odpowiedniej posady, zechce zgłosić jak najspieszniej we własnym interesie do tejże redakcji przy ulicy Nowej, od godziny 3ciej do 5tej po południu.

— **Sukcesja po emigrancie polskim.** Wzywa się niniejszem spadkobierców p. Lucjana Kotyńskiego, urodzonego w r. 1808 w Sandomierzu, wychowanego jak się zdaje we Lwowie, oficera polskiego, następnie emigranta i nauczyciela liceum we Francji, aby się zgłosili o ile można najprędzej pod adresem następnym: „Monsieur Condamy, Notaire a la Rochelle, Charente Ire. France, franco, we własnym ich interesie, gdyż p. Kotyński zmarły nagle dnia 27. grudnia 1867 r. bez testamentu, pozostawił około 12.000 franków, które w braku prawnych spadkobierców wpłyną do skarbu francuzkiego. — La Rochelle 7. stycznia 1868. *Condamy.*

— **Koncert Towarzystwa muzycznego** odbył się wczoraj. Sala ratuszowa była pełna. Wszystkie krzesła i ławki zajmowały panie. Mężczyźni stać musieli. Koncerta Towarzystwa muzycznego sprowadzają zawsze tak liczną i co do zamiłowania w muzyce doborową publiczność, gdyż dotąd nie zawiedziono się nigdy na wyborze wykonanych kompozycyj i na wykonaniu samem. Tylko na tych koncertach można usłyszeć zawsze klasyczną muzykę. Jedno z pism tutejszych dla poparcia prywatnej szkoły muzyki uderzyło na Towarzystwo muzyczne, trupem go nazwało. Otóż na koncerta tego trupa spieszą wszyscy, na koncertach innych bywa pusto zawsze prawie!

Jest to najlepszym dowodem żywotności Towarzystwa i udziału, jaki wzbudza. Ale pismu temu chodziło o poparcie swego klienta, więc nie wahało się potępić bezzasadnie jednym frazesem Towarzystwa muzycznego.

Wczoraj rozpoczęto koncert sławną Glucka uwerturą z Ifigenii w Aulis, i wykonano ją z największą precyzją. Miała śpiewać pani Wierzchowska arję z „Wolnego Strzelca“ Webera i arję z Faworyty, Donizzetego, lecz w dzień koncertu zasłabła. Zastąpiła ją pani Kober, śpiewaczka opery niemieckiej, posiadająca głos bardzo dźwięczny i silny, więcej dramatyczny niż koncertowy, więc nie odznaczający się koloraturą, ale za to celujący siłą i wyrazem.

Najwięcej przemówił do wszystkich koncert *G dur* Beethovena, który wraz z orkiestrą odegrał pan Marek na fortepianie. Jak pod kierunkiem pana Mikulego wydoskonalił się pan Marek w grze, najlepszym dowodem była ta produkcja sławnego skowronkowego koncertu, jednego z najtrudniejszych, wymagających w jednych partjach najdelikatniejszego cieniowania, w innych wielkiej siły. Dziś o p. Marku powiedzieć można, iż należy do znakomitych pianistów.

Zakończyły przedstawienie międzyakty z Fr. Szuberta *Rozamundy*, wykonane przez orkiestrę z wielką pewnością i z wewnętrznem przejęciem się wykonujących, które udziela się zawsze i słuczaczom.

Ostatnie wiadomości.

Czas nie pojmuje celu polemiki o wejście warunkowe hrabiego Alfreda Potockiego do ministerstwa. Polemikę o to nazywa osobistą, notabene osobistą, gdy jest przeciwną wejściu bezwarunkowemu, — a gdy broni bezwarunkowego wejścia — jak to *Czas* czyni, to osobistą nie jest, według zdania redakcji *Czasu*. Delegacja niekonsekwentnie postąpiła, wyjawiając życzenie aby p. Potocki przyjął ofiarowaną tekę ministerstwa, ale pan Potocki postąpił konsekwentnie, iż zadosyć uczynił tej niekonsekwentnej uchwale delegacji i wstąpił bezwarunkowo do ministerstwa. *Czas* pisze, iż nie życzył sobie żadnego Polaka ministra w obecnem ministerstwie, ale skoro wszedł w brew życzeniu *Czasu*, to go popierać będzie.

Taka jest logika w rozumowaniu *Czasu*, i taka być musi, skoro zmiana frontu odbywa się bez zmiany redakcji.

Hrabia Potocki pisał do Lwowa, że wyjeżdża z Wiednia z urlopem, i że w tych dniach przybędzie do Lwowa (spodziewano się go w sobotę), gdzie między innemi miał załatwić swe stosunki z bankiem hipotecznym, jako prezes Rady nadzorczej i założyciel. Musiała jednak zajść zmiana w zamiarach jego, zapewne w skutek przydzielenia ministerstwu rolnictwa kilku nowych agend, i potrzeby zorganizowania biur dla tych czynności. Teraz bowiem rodzina hrabiego wybiera się do Wiednia.

W *Neue freie Presse* jest niby korespondencja z zachodniej Galicji, w której korespondent doradza panu Alfredowi Potockiemu, aby złożył ministerstwo rolnictwa, a objął namiestnictwo w Galicji, gdyż na tem stanowisku będzie mógł więcej dla swej ojczyzny uczynić. Wprawdzie brak mu rutyny — pisze — ale ten brak usunie praktyka w ministerstwie rolnictwa! Korespondent dodaje, iż większość w Galicji życzy sobie ustąpienia hr. Gołuchowskiego. Że sobie większość niemieckich centralistów w Radzie ministrów tego życzyć może, aby namiestnikiem Galicji był jeżeli już koniecznie Polak, to przynajmniej ktoś, co ani rutyny ani znajomości rzeczy niema, i z którym wszystko zrobić można — to łatwiej uwierzyć. Lecz w takim razie jest wielu jeszcze dogodniejszych kandydatów.

O ile zaś to jest prawdy w wiadomości, iż większość w Galicji życzy sobie zastąpienia hr. Gołuchowskiego, hrabią Potockim, najlepiej poznać można z tego, że pewnie wszyscy w Galicji po raz pierwszy myśl tę wyczytali w *N. fr. Presse*.

Powiadano, iż hr. Gołuchowski głównie wpłynął na przyjęcie teki ministerstwa przez hr. Potockiego. Kto też wpłynąć mógłby na hr. Potockiego, aby zamienił tekę ministerstwa rolnictwa na posadę Namiestnika?...

Wiadomość o ustąpieniu barona Werthera z posady pełnomocnika Związku północnego przy dworze wiedeńskim zdaje się potwierdzać. Opróżnione miejsce zająłby tymczasowo pan Magnus, który przybył właśnie z Berlina do Wiednia.

Z Zagrzebia telegrafują dnia 13. stycznia: Pięć sekcyj sejmowych ukończyło już swe roboty weryfikacyjne. Nie unieważniono ani jednego mandatu, ani jednego wyboru. Jutro zapewne posiedzenie plenarne.

Dnia 13. b. m. zawinęła do Pola eskadra, złożona z fregat „Nowara“ i „Radetzky“, i łodzi kanonierskiej „Velebich“; wszystkie 10 warowni, fregata „Donau“ i goeleta „Arethusa“ dały 21 salw żałobnych.

Tygodnik *der Osten* donosi z Carogrodu, że dowództwo nad turecką blokadą na wodach kreteńskich powierzono wyższemu angielskiemu oficerowi marynarki.

Wedle tegoż pisma desygnowany jest austrjacki konzul jeneralny w Bukareszcie baron Eder posłem do Aten.

W Serbji zamianował książę radcę stanu, Dymitra Czernobaraca, ministrem oświaty i wyznań.

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego d. 13. bm. zapowiedział sprawozdawca Gressier, że komisja stosownie do życzenia Izby, zezwoliła na zniesienie prawa zastępstw przy ruchomej gwardji narodowej. Palmier bronił konieczności zastępstwa.

L'Etendard wspominając o operacji, jakiej poddał się ze szczególnym skutkiem p. Goltz u lekarza Nelatona, dodaje, że cesarz, król pruski i hr. Bismark, dowiadują się codzień o stanie zdrowia pacjenta. Ten sam dziennik pisze, że pogłoski o zastąpieniu hr. Goltza jakim innym dyplomatą, są nieprawdziwe.

Le Droit donosi że *Constitutionnel*, *Journal des Débats*, *Opinion nationale*, *Temps*, *France*, *Avenir national*, *Journal de Paris*, *Union*. *Siécle*, *Interet public* i *Glaneur* powołane zostały przed sąd policji poprawczej za ogłaszanie niedozwolonych sprawozdań z Izb. Co się tyczy *Epoque*, *Presse*, *Patrie*, *Gazette de France* i *Revue nationale*, zaniechano zaskarzenia.

We włoskiej Izbie poselskiej przyjęto artykuł nowego projektu prawa, który przemawia w obronie tych Wenecjan, co z powodów politycznych utracili swe stopnie pod rządem austrjackim.

Że St. Nazaire donosi telegram d. 13. b. m.: Parowiec „France“, który odpłynął dnia 14. grudnia z Veracuz, przybył tu, mając na pokładzie 142 podróżnych, trzy miliony franków w gotówce, i ładunek, złożony ze 1.400 pak towarów.

Z Nowego Jorku nadeszła pod dniem 2. b. wiadomość, że w prowincji meksykańskiej Jukatan, trwa ciągle powstanie. Prezydent Juarez wydał dekret wywołujący z kraju wszystkich zwolenników cesarstwa.

Gołos donosi, że między tymi którzy zakupili dobra polskie, sprzedawane na drodze przymusowej, w samej gubernii kowieńskiej znajduje się na 166 kupców 100 Niemców z prowincyj Nadbałtyckich, których dziennik ten nazywa „moskiewskimi Niemcami“.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Paryż d. 15. stycznia. Wczorajsza *la Patrie*, podnosząc gwałtownicze zamiary polityki moskiewskiej na Wschodzie, powiada, że zamiary te nie zawierają nic zatrważającego, jeżeli mocarstwa zachodnie, słuchając swoich własnych interesów, przeciw uroszczeniom moskiewskim postawią ze swej strony wzajemną zgodność.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 14. stycznia. (**Z giełdy.**) *Towary*: Żyto, korzec 160 netto 8 złr. na marzec.

Lwów d. 12. stycznia. (Sprawozdanie tygodniowe *Gaz. Lwowskiej*). W ostatnich ośmiu dniach było mglisto i posępnie. Wczoraj śnieg padał. Według telegramu z Prerau, przerwaną została komunikacja na kolei północnej pomiędzy Hüllein a Prerau, przeto tak towary jak i podróżni mogą być przyjmowani tylko do Prerau, do Ołomuńca i na Ołomuniec.

W handlu *towarowym* nie było widać w tygodniu ubiegłym żadnego ożywienia. — Przesyłki, przeznaczone do Galicji, Moskwy i księztw Naddunajskich, spóźniły się z powodu przerwanej komunikacji na kolejach austrjackich, a okoliczność, że na większej części listów frachtowych oddawcy dopisywali, iż zgadzają się, aby przesyłki były wytransportowane „jak będzie można“, przekonywa nas, jakiego zatamowania doznaje handel z powodu wywozu zboża z Węgier, który zatrudnia wszystkie pociągi kolei austrjackiej. Handel lnu przybiera w Galicji coraz większe znaczenie i opłaca się właścicielom ziemi. Artykuł ten przechodzi z z rąk producenta najprzód do pomniejszych handlarzy, którzy go sortują i posyłają do Bielska, Falkendorf, Pardubitz, Wrocławia i Berna. Ceny idą w górę. Największe partje odchodzą z Brodów, Gródka, Mościsk, Rzeszowa, Łańcuta i Tarnowa. Z Brodów wywożą po większej części towar moskiewski. W Gródku płacono len najcelniejszy cetnar wied. po 14—15 złr. Transporta cukru ożywiają galicyjski handel przewozowy, i zwłaszcza do Brodów wysłano znaczniejsze partje. Cukier rafinowany trzyma się w cenie, w fabrykach płacono cetnar wied. po 31 złr. 50 c. Koleją lwowsko-czerniowiecką wysłano z Czerniowiec wprost do Petersburga kilka wielkich transportów cukru surowego. Granica pruska ciągle jeszcze zamknięta jest dla wełny i produktów zwierzęcych, a ponieważ zaraza na bydło w powiatach nadgranicznych jeszcze nie ustała, nie można się przeto spodziewać, aby zakaz przewozu został wkrótce zniesionym. Dowóz drzewa koleją lwowsko czerniowiecką ożywił się bardzo: pojedyncze partje były przeznaczone do Lwowa. Nadto nadeszły tą koleją znaczne transporta kukurudzy, przeznaczone do browarów w wschodnich powiatach Galicji.

Zboże dowożą znowu z Moskwy przez Brody, a transporta byłyby zapewne jeszcze znaczniejsze, gdyby nie przeszkodziły święta. Co do gatunku tego zboża, spekulanci użalają się, że nie jest najcelniejszem, w skutek czego handel nie może wznieść się po nad granice ruchu normalnego. Do Bochni i Tarnowa mniej dowieziono zboża z górnych Węgier, a to w skutek zamieci śnieżnych. Pszenica w Galicji bywa sprzedawana tylko na konsumcję miejscową, młyny parowe w zachodnich powiatach zaopatrzyły się w pszenicę węgierską, ale użalają się na nieregularność w otrzymywaniu transportów z powodu przerywanej często komunikacji na kolei północnej. Doniesienia telegraficzne z północnych Niemiec są pomyślniejsze. Jęczmień bywa poszukiwany do browarów. Jest popyt i na owies, ale artykuł ten nie może sobie wyrobić odbytu do Prus, ponieważ na targowicach pruskich ceny są niskie, a magazyny skarbowe są dostatecznie napełnione. — —

Loco Lwów płacono pszenicę 170 funt. po 13 złr., żyto 160 funt. 8 złr., jęczmień 142 funt. 6 złr., owies 100 funt. 3 złr. Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: **Bochnia**: pszenica 170 funt. 13 złr., jęczmień 141 ft. 6.60, żyto 158 ft. 9 złr., owies 100 ft. 3.50. Przy słabym dowozie handel nie ożywiony. **Tarnów**: żyto 160 ft. 9.25, pszenica 170 ft. 13.15, jęczmień 138 ft. 6.5, owies 100 ft. 3.60—3.75. Pszenica poszukiwana na konsumcję miejscową a żyto do Prus, kilka pomniejszych partyj owsa wywieziono do Morawii i na granicę pruskę. **Dębica**: pszenica 170 ft. 13.40, żyto 159 ft. 9.25. jęczmień 138 funt. 6.20, owies 100 ft. 3.30; popyt słaby, odbyt nie ożywiony. **Rzeszów**: pszenica 170 ft. 12.90, jęczmień 140 ft. 6.35, żyto 159 funt. 7.15, owies 99 ft. 3.30.

Bydła rzeźnego i opasowego nadeszło w tygodniu ubiegłym koleją lwowsko-czerniowiecką 550 sztuk przeznaczonych do Krakowa. Z tutejszej targowicy posłano 200 szt. Nadto koleją czerniowiecką nadeszło 650 sztuk trzody chlewnej. Z Moskwy nadszedł mały transport koni zbytkowych, przeznaczonych do Prus. Wywóz owiec z Czerniowiec do Paryża nie odbywał się w tym tygodniu.

Pewna ilość progów dla budowy kolei lwowsko-brodzkiej ma nadejść koleją lwowsko-czerniowiecką.

Wiedeń dnia 13. stycznia. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 713, węgierskich 1088 sztuk, reszta z inszych niemieckich prowincyj; razem 2135 wołów, a dostawę 228 wołów galicyjskich spóźniono na kolei; przyjdą dopiero dzisiaj, albo jutro. Targ był lichy: płacono za galicyjskie 28—29 złr. najlepsze, węgierskie od 27½—29½ złr. za cetnar wagi. Około 60 wołów zostało niesprzedanych. Przyczyną złego targu jest, że tamtego tygodnia było 2900 wołów, a targ był we wtorek zamiast w poniedziałek — więc mająmały zapas. — *J. Krzysztofowicz.*

Część urzędowa.

Edykta. Sąd kraj. we Lwowie zawiad. Jachiela Rappaporta o nakazie płatniczym na rzecz Heny Margolesowej pto 250 złr. wydanym; kurat dr. Fränkel, Blumenfeld. — Sąd obwod. Stanisławowski zawiad. Jana, Ferdynanda i Franciszka Szröderów, o pozwie Joanny i Józefy Rabb względem zniesienia współwłasności realności pod l. 185⅓ w Stanisławowie; term. 4. lutego; kurat. dr. Maramoresz, Kwiatkowski.

Przyjechali do Lwowa d. 13. stycznia. Hr. Koziebrodzki Jan, z Czortkowa. Hr. Rej Wład., z Widełek. Hr. Tyszkiewicz Zdzisław, z Weryniec. Zadurowicz Kaj., z Bukowiny. Łaczyński Stan., z Batiatycz. Hr. Starzyński Bojomir, z Derewni. Falkowski Wład., z Witryłowa. Mrozowiecki Justyn, z Stanisławowa. Torosiewicz Michał, z Sasowa. Sozański Antoni z Sambora. Dr. Rosenberg Henryk, z Stanisławowa. Br. Brückmann Henr., z Minicz.

Pociągi kolei żelaznej Karola Ludwika

Odchodzą ze Lwowa o g. 5. m. 10. r.
" " o g. 5. m. 20. w.
" z Krakowa o g. 10. m. 20. r.
" " o g. 8. m. 40. w.
Przychodzą do Lwowa o g. 8. m. 40. w.
" " o g. 8. m. 32. r.
" do Krakowa o g. 2. m. 54. p.
" " o g. 6. m. 15. r.

Pociągi na kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej:

Odchodzą ze Lwowa o g. 10. rano.
" " o g. 10. wieczór.
" z Czerniowiec g. 6. 25 m. r
" " g. 6. 30 m. w.
Przychodzą do Lwowa o godz. 5. rano
" " o godz. 5. wiecz.
" do Czerniowiec g. 8. i 5.
" " w g. 8. 14 m.

Kurs lwowski, z dnia 14. stycznia		Dają w. a. zł.	Dają w. a. ct.	Żądają w. a. zł.	Żądają w. a. ct.
Dukat holenderski . . .		5	65	5	72
Dukat cesarski		5	71	5	76
Moskiewski półimperiał .		9	86	9	99
Moskiewski rubel srebrny .		1	84	1	88
Moskiewski rubel papierowy		1	65	1	67
Pruski talar kur.		1	77	1	79
Galic. listy zast. w. a.		78	00	78	38
Galic. listy zast. m. k.	bez kuponów	82	10	8	20
Gal listy zast. b. hipot.	bez kuponów	94	25	94	85
Galicyj. oblig. indem.	bez kuponów	63	33	63	93
Akcje kolei żel. gal.	bez kuponów	198	42	200	17
Akcje kolei lw. czern.	bez kuponów	167	25	168	92
Akcje banku hip. gal.	bez kuponów	73	40	74	95
Pożyczka narodowa		64	43	65	13

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 14. stycznia	W. A. zł.	W. A. ct.
Oblig. dług. państ. 5% na 100 zł. m. k.	f6	60
Pożyczka nar. 1854 5% za 100 zł. m.k.	65	30
Losy z roku 1860	82	90
Akcje banku nar.	685	00
„ Towarzyst. kred. na 200 gł. .	184	40
Londyn 10 fnt. szterlingów . . .	1[illegible]0	55
Dukaty cesarskie sztuka	5	73
Srebro za 100 zł. w. a.	113	50

Nadesłane.

Tych którzy chcą rzeczywiście tanio kupić zwracam uwagę na drugostronnie umieszczony inserat p. Filipa Fromma w Wiedniu.

H.

Wiedeń 13. stycznia	Płaca zł.	c.	Żądają zł.	c.
5% Metaliki na wal. austr.	53	70	53	90
„ Pożyczka narod. . .	65	25	65	25
„ Metaliki na m. k. . .	56	70	57	80
„ Obl. lud. niż. austr. .	89	50	90	50
„ „ „ węgierskie . .	69	00	70	00
„ „ „ chor. i sław. .	69	0	69	50
„ „ „ galicyjskie . .	63	00	63	50
„ „ „ bukowińskie .	63	75	63	50
„ „ „ siedmiogr. .	62	75	63	50
Pożyczki loteryjne.				
Oblig. gal. pożyczki głodowej z r. 1866 . . .	99	25	99	75
Losy poż. z r. 1839 (całe)	153	50	154	00
„ „ „ 1834 . . .	72	75	73	25
„ „ „ 1860 . . .	81	30	82	20
„ „ „ 1864 . . .	76	50	77	00
„ „ srebrnej z r. 1864	72	00	73	00
„ „ „ z r. 1865	79	00	79	50
„ kredytowe	126	75	127	00
„ ks. Esterhazego . .	117	00	19	00
„ ks. Salm	31	50	32	00
„ hr. Palfy	24	25	24	75
„ ks. Klary	28	00	29	00
„ hr. St. Genois . . .	26	00	26	50
„ ks. Windischgrätz . .	16	50	17	50
„ hr Waldstein . . .	20	85	21	25
„ Rudolfa	14	00	14	50
Acje banków i przem.				
Banku narod. austr. . . .	684	00	686	00
„ anglo-austr . . .	108	75	109	25
Zakł. kred. dla h. i przem.	184	10	184	80
Kolei półn. Ferdynanda .	1693	00	1697	00
„ Karola Ludwika . .	203	25	208	75
„ czerniowieckiej . .	167	50	168	00
Prior. kolei Kar. Lud. za 100	95	25	95	75
„ „ lw. czern. za 100	80	75	81	25
Listy zastawne.				
Banku narodowego w monecie konw. } 10 letn.	97	00	97	50
w walucie austr. } do los.	92	70	92	90
Galic. Zakł. kred. 4% . .	77	50	78	50
Gal. bank hipoteczny . .	00	00	94	50
Austr. Zakładu kred. ziem.	102	00	102	50
Kursa zagraniczne. (3-miesięczne.)				
Napoleondory	9	61	9	62
Augsb. 100 złr. nr. . . .	101	40	101	70
Frankf. n. M. 100	100	70	100	80
Hamb. 100 mark.	89	00	89	00
Londyn 10 fnt.	120	56	120	80
Paryż 100 frank.	47	85	47	90

Uwiadomienie.

Podaje się niniejszem do wiadomości wszystkich stron interesowanych, iż budżet czyli preliminarz przychodów i wydatków Rady powiatowej buczackiej na rok 1868, złożony jest na dni 14 do przejrzenia w kancelarji Wydziału powiatowego, w domu Füllenbauma, na 1. piętrze. 1170 2—3

Z Wydziału Rady powiatowej.

Buczacz, d. 10. stycznia 1868.

Zniżenie cen

patentowanych

Union-Rewolwerów

(do nabijania odtylcowego i odskakujące)-

Jesteśmy w tem miłem położeniu, dozwalającem nam zniżyć znacznie ceny naszych powszechnie wziętych i ulubionych rewolwerów, o których pochlebne orzeczenia posiadamy od najpierwszych znakomitości wojskowych i osób prywatnych fachowych. Zniżenie cen nastąpiło w skutek licznej sprzedaży i ważnych ulepszeń w fabrykacji.

Sprzedajemy podług gatunku:

10 calowe **wielkie rewolwery wojskowe** 6strzałowe, po złr. 20, 22, 25, 28, (nowego kalibru wojskowego)

8 calowe **rewolwery podróżne**, 10 millm. 7strzałowe po złr. 19, 21, 23, 25,

8 calowe **rewolwery podróżne** 10 millm. 6strzałowe po złr. 18, 20, 22, 24.

7 calowe **rewolwery kieszonkowe** 7 milim. 7strzałowe po złr. 7, 19, 21, 23.

100 patronów wojskowych, 4 złr. 50 cnt. 100 10/milim. złr. 4., 100 patronów 7/milim. złr 3½. Kieszenia skórzana po złr. 2.50 i złr. 2, walce osobny złr. 5 i 3.

NB. Przyjmujemy napowrót każdy rewolwer sprężyną naciągający się, jeżeliby jakie niedokładności się znalazły; nowe nasze patrony własnego wyrobu z doskonałemi zapałkami nigdy nie zawodzą. Zlecenia za pobraniem przez pocztę wykonują się ściśle; odbiorcy sztuk kilkunastu otrzymują rabat. 1066 7—12

Rewolwery nasze zalecamy takoszczególniej na podarunki, na uroczystości i święta Bożego narodzenia,

Eigner et Cie.

K. k. priv. Revolver-Fabrik Niedera e Wien, Wallfischgasse Nr. 6.

NA PODARUNKI!



Nowo zniżony CENNIK składu fabryczne go wyrobów **optycznych** Neuhöfera & Feigistocka **w Wiedniu,** verlängerte Karntnerstrasse Nr. 51, vis-vis dem neuen Opernhause.

1 okulary w oprawie stalowej lub rogowej, z najlepszemi periskopijnemi szkiami wypukłemi lub wklęsłemi złr. 1 ct 2 — 1 okulary invisible złr. 2 ct. 50. — 1 okulary złote złr. 6. — 1 okulary, złote bez oprawy szkieł, złr. 4 ct. 50. — 1 okulary srebrne złr. 3 ct. 50. — 1 lorynetka męzka, złr. 1. — 1 lorynetka szyldkretowa złr. 4 — 1 cwikier (pincenez) kanczukowy złr. 1, szyldkretowy złr. 3, stalowy złr. 1 ct. 50 1 cwikier invisible złr. 3, w srebrnej oprawie złr, 3 ct. 50, w złotej oprawie złr. 16

Perspektywy teatralne achromatycznie czarno-lakierowane, od złr. 7 i wyżej.

Perspektywy teatralne w skórzannej **oprawie** od złr. 9 i wyżej.

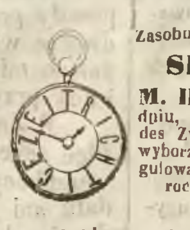
Perspektywy teatralne w oprawie z słoniowej kości od złr. 19 i wyżej.

Dalowidze najlepszej jakości od złr. 6 i wyżej

Mikroskopy, lupy, rajscajdi, płynomierze, termometry, barometry w metalowej i drewnianej oprawie itd. itd.. **po** najniższych cenach. 1087 8—12

Zamówienia z prowincyj uskuteczniają się rzetelnie za pobraniem pocztą; a nieodpowiedne przedmioty bywają wymienione na inne.

Nadzwyczaj dobre i tanie ZEGARKI.



Zasobny, od wielu lat zaszczycany

SKŁAD ZEGARÓW

M. HERZA zegarmistrza w Wiedniu, Stefansplatz Nr. 6 „Aussenseite des Zwettelhofes" poleca w wielkim wyborze wszelkie gatunki dobrze zregulowanych zegarów z gwarancją jednoroczną, po cenach jak na cenniku.

Do każdego regulowanego zegarka daje się gwarancyjny bilet; nie obciągnięte zegarki o 2 złr. tanie na sztuce.

Wszystkie zegarki opatrzone są znaczkiem kontroli c.k. urzędu cechowniczego wiedeńskiego.

Zegarki genewskie kieszonkowe:

Srebrne cylindry o 4 rubinach . . .	10 do 12 złr.
Sr. cyl. z obwódką złotą, odskakującą .	13 — 14 „
„ „ damskie	13 — 18 „
„ „ o 8 rubinach	16 — 17 „
„ „ z podwójną kopertą	15 — 17 „
„ z szkiełkami kryształowemi . .	15 — 17 „
„ ankry o 15 rubinach	16 — 19 „
„ „ z podwójną kopertą	19 — 23 „
Ankry lepsze	24 — 28 „
„ ang. z krzyszt. szkłem	19 — 25 „
Ankry dla wojskow. z podwójną kopertą	24 — 26 „
„ remontoirs, prawdziwe do nakręcania przy ujęciu	28 — 30 „
Takież z podwójną kopertą	35 — 40 „
Remontoiry ze szkłem kryształowem .	30 — 38 „
Ankr Remontoirs wojskowe . . .	38 — 45 „
Złote cylindry nr. 3 złoto na 8 rubinów	30 — 33 „
„ „ ze złotą kapslą	37 — 40 „
„ ankry o 15 rubinach	40 — 44 „
Złote ankry lepsze c kapslą	50 — 60 „
„ „ z podwójną kopertą	35 — 53 „
„ „ z kapslami po sł. 65, 70, 80, 100	120 —
„ „ ze szkłem kryształ. z kaps	60 — 75 „
Remontoirs z kapslą złotą	100 — 130 „
„ z podwójną kopertą . . .	130 — 180 „

Zegarki damskie.

Srbr, cylindry z złotą obw. odskakujące	13 — 18 „
Złote damskie o 4 i 8 rubinach . . .	27 — 30 „
„ „ emaliowane	34 — 36 „
„ „ ze kapslą złotą	36 — 40 „
„ „ emaliowane z diamentami	42 — 48 „
„ „ z szkłem krysztalowem	42 — 45 „
„ „ z podw. kop., o 8 rub. .	45 — 48 „
„ „ z podw. kop. emaliowane z diamentami	58 — 65 „
„ „ ankry	45 — 48 „
„ „ „ ze szkłem krzyszt.	56 — 60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	54 — 56 „
„ „ „ emaljow. z djament.	70 — 80 „
„ remontoary po 70, 80, 90, 100.	
„ z podw. kopertą po 110, 120, 130	„

Srebrne zegarki pozłacają się za kwotę 1 do 1 zł. 50.

Srkuteczniają się monogramy i cyfry na żądanie najtaniej.

W zapasie są srebrne zegarki z herbami węgierskiemi.

Budziki po 5 złr. z zegarem po 7 złr.

Największy skład zegarów wahadłowych własnego wyrobu, z dwuletniem zaręczeniem: 1065 11—12

Do nakręcania codzienne	po złr. 9, 10, 11
Do nakręcania co 8 dni	„ „ 16, 20, 22
Takież, bijące godziny i pół godziny	„ „ 30, 32, 35
„ bijące kwadransy repetiery	„ „ 48, 50, 55
Regulatory miesięczne	„ „ 28, 30, 32

Opakowanie zegarów wahadłowych 1 złr. 50 ct.

☞ Naprawki wykonują się najstaranniej. Zamiejscowe zlecenia za przesłaną należytość lub przekazem pocztowym uskuteczniają się najpunktualniej. Nie przypadłe do upodobania odmienia się. Przyjmuje się w zamian po cenach najwyższych zegarki, złoto i srebro.

M. Herz, zegarmistrz miejski

Stephansplatz 6. Wien.

HERBATY.

U powszechności ulubioną, za najprzedniejszą uznaną

mięszaninę londyńską,

funt wiedeński po 4 złr.

sprowadzać można jedynie i wyłącznie **prawdziwą** przez

Hamburger-

Kaffee- und Thee-Lager,

Wien, verlängerte Weihburg gasse 27,

(obok Obermayer's Bierhalle in der Gartenbau-Gesellschaft.)

☞ Zlecenia z prowincji wykonują się jak najspieszniej 1065 10—12

Pewne

pozostałości

po chorobach.

KREW ZAKAŻONA,

żółciowe, wątrobiane, żołądkowe

cierpienia wszelkiej kategorji, migrena, podagra, ciężki oddech, będą niezawodnie wyleczone za pomocą **amerykańskich pigułek Lesingtona** (*amerik. Lesington Pillen*).

Każde **prawdziwe** pudełko opatrzone na stronie odwrotnej owalną stampilią jedynie uprawnionego głównego składu:

Droguerie Aug. Herm. Boldt, Geneve.

Pudełko kosztuje 3 franki czyli 1½ złr. w. a. 1055 5—6

Prawdz. w następnych składach głównych:

We Lwowie w apt. ZYGMUNTA RUKERA:
w **Krakowie** „ *W. Redyka,*
w **Wiedniu** „ *C. Spitzmüllera* z. r. Krbs.
w **Peszcie** „ *T. Formagyi* p. Najś. Pan.
w **Preszburgu** „ *J. Vavrecska* p. św. Szcz.
w **Bernie** (Szlązk) *Franciszka Edera,*
w **Temeswarze** „ *A. Pechera.*
w **Zagrzebiu** (Agram) *Zygm. Mitlbacha,*
w **Gracu** „ *Grablowitza.*

W Czarnokońcach

powiatu Husiatyńskiego ostatnia poczta Dawidkowce stanowić będą od 1. Lutego do 1. lipca 1868 następujące ogiery czystej krwi angielskiej:

1. Comforter, po Stockwellu od Muffotee. Każdą klacz za 150 złr. w. a (Subskrypcja zamknięta.)

2. Von Stroom, po Flyjng Dutchmann od Themis, klacze czystej krwi za 80 złr. pół krwi za 40 złr. w. a., każda. Tenże może być wynajęty na czas stanowienia.

3. Kosynier, po Comforterze od Goose, każdą klacz po 40 złr. tenże jest do sprzedania lub do wynajęcia na czas stanowienia.

4. Birbant, ogier pół krwi po Cwieku od Dżamry. Każda klacz po 40 złr. w. a.

Oprócz tego ma się za każdą klacz 5 złr. na stajnię zapłacić. Siano i owies będą porachowane po cenach targowych. Wszystkie zapytania i zamówienia przyjmuje Zarząd stada tamże. 1104 2—4

Czarnokońce 1. stycznia 1868.

PŁYN

na odmrożenie.

Wyborny i doświadczony środek, wyrobu

Piotra Mikolascha

we Lwowie,

jest tamże do nabycia. Flaszka **po cenie 50 ct.**

1071 8—12

Za opakowanie na posyłkę pocztową, dolicza się **15 ct.**

☞ Najlepsza nieeksplodującą **NAFTĘ,**

☞ najlepszą **OLIWĘ** do lamp **OLIWNYCH,**

poleca jak najtaniej

☞ **SKŁAD LAMP DITMARA**

we **Lwowie** przy placu **Marjackim.** 1117 10—12

Ceny zniżone!

Cennik

handlu płócien

F. HOINKESA

we Lwowie, w rynku pod l. 173.

Cennik zniżony

54 łokciowe weby rumburgskie, sztuka po zł 30, 32 34, 36, 40 i wyżej.

50 łokciowe weby holenderskie, szt. po zł. 20, 22 24, 26, 28, 30 i wyżej.

30 łokciowe spretowane płótno z przędzy białej na koszule, szt. po zł. 14, 15, 16, 18, 20 i wyżej.

30 łokciowe surowe płótno z przędzy białej na prześcieradła i kalisony sztuka po złr. 10, 11, 12, 14, 16, 18

30 łokciowe płótno wigsztadskie szt. po zł. 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18

36 łokciowe nieapretowane Creas płótno, przedewszystkiem na prześcieradła i kalisony, sztuka po złr. 13, 14, 15, 16, 17, 18.

29 łokciowe płótno na prześcieradła bez szwu, sztuka na 6 prześcieradeł po złr. 19, 20, 22, 24, 26, 30 i wyżej

Białe prawdziwe lniane chustki do nosa, tuzin po złr. 2.50 ct. i wyżej

Ręczniki: tuzin po zł. 6, 7, 8, 9, 10, 12.

Bielizna stołowa w nakryciach na 6, 12, 18, i 24 osób w garniturach po złr. 5 i wyżej.

Obrusy pojedyncze: szt. zł. 2 i wyżej. Serwety, tuzin po złr. 5 i wyżej.

Biały shirting na koszule łokieć po 14, 26, 28, 3., 35, 4., 50 ct.

Bawełniany Creas najlepsza a najtańsza materja na prześcieradła i kalesony, wąski: łokieć 24 ct. szeroki: łokieć 30 ct.

Czarny siwy i kolorowy dames na poszewki łokieć: po 20 i 24 c.

Ceny wszystkich towarów płóciennych i bawełnianych są teraz tak umiarkowane, jak już od wielu lat nie były.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się jak najspieszniej i najakuratniej.

Próbki posyłają się na żądanie, a towary jeżliby życzeniom nieodpowiadały, przyjmują się bez korowodów napowrót.

1126 2—? **Adres:**

F. HOINKES

we Lwowie, w rynku pod l. 173.

Wiadomość dla lekarzy

SYROP Dra FORGET

Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivienne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych Galla, we Lwowie jedynie w aptece **Piotra Mikolascha.**

Cena flaszki 1 złr. 80 cnt., z opakowaniem 2 złr. w. a. 1108 20—?

PILULES DE VALLET

Pigułki pana Vallet potwierdzone przez Paryzką Akademię Medyczną są bardzo skuteczne na wyleczenie bladaczki i na wzmocnienie temperamentów słabowitych i lymfatycznych. Jest to jedyny preparat żelazny, który nie czerni zębów.

Aby mieć rękojmię prawdziwości wymagać należy aby *na każdej pigułce* znajdował się podpis wynalazcy następujący: VALLET

SKŁAD we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha.** 1005 44—?

Prawdziwe francuzkie

szampańskie,

tudzież

austrjackie i węgierskie

WINA

rozsyła

ALEKSANDER FLOCH w Wiedniu,

Ober Döbling, Nro 28, — niefałszowane i rzetelne.

Z roku	Wina białe:	Ceny wiadr.	flaszka
1852	Feslawski Ausstich	24 zł.	55 ct
1841	Gumpoldskirchner	26 „	60 „
1834	Praelaten Klosterneubrg.	40 „	80 „
1852	Węgierskie Cabinet	35 „	70 „
	Tokajskie Ausbruch	50 „	1 złr.
	Wina czerwone:		
1852	Feslawskie Ausstich	24 „	55 ct
1858	Budzińskie Adelsberger	20 „	50 „
1852	Villannyer żołądkowe	26 „	60 „
	Wina szampańskie:		
	Napoléon grand vin à Ay	—	2.50
	Moët et Chandon à Epernay Crêmant	—	2.50
	Duc de Montebello Sillery Mousseux	—	2.50
	½ butelki z powyższych gatunków	—	1.50

W paczkach o 10 flaszkach lub w beczkach półwiadrowych począwszy — sprowadzać można przesławszy pieniądze lub zamówienie nieopłacone, albo za zaliczką pocztową. Biorąc za 40 złr. opuszcza się 5% rabatu. 1048 22—24

☞ **Podarunki zapustne!!** ☞

Najtańsze miejsce do nabycia

prawdziwych złotych i srebrnych, męzkich i damskich

KOSZTOWNOŚCI!

☞ **Uwagi godne dla każdego!** ☞

Biżuterie, opracowane podług najnowszych paryzkich modelów. Każda sztuka kosztowności nosi cechę kontrolującego c. k. urzędu cechowniczego wiedeńskiego.

Przedmioty ze srebra próby 13, pozłacane złotem nr. 3 (dubeltowane) tak trwałe, jak masywne srebrne, kosztujące a tylko trzecią część.

Łańcuszki do zegarków { damskie po złr. 6, 10, 12, 15, 18 / krótkie, po złr. 6, 8, 10, 12, 15. / długie, po złr. 10, 12, 15, 18, 24.

Pierścionki gładkie emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 1.20, 2, 3, 4, 6 złr,

Sygnety gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 2, 3, 4, 6.

Krzyżyki gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 1.50, 2, 3.

Bransoletki gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 7, 9, 12, 15.

Guziczki do manszetów gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 2, 2.50, 3, 4.

Brosze i kulczyki gładkie, emaliowane lub z kamieniem po złr. 8, 10, 12, 18.

Brosze lub pierścionki pojedynczo za połowę.

Medaliki gładkie, po złr. 2, 3, 5, emaliowane lub wysadzane po złr. 3, 4, 6.

Srebrne łańcuszki do zegarków: krótkie, po złr. 3, 4, 5, 6, 8, 10 długie, po złr. 6, 7, 8, 9, 10.

Przedmioty z 14karatowego złota.

Pierścionki gładkie emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 2.50, 4, 6, 8, 10.

Sygnety po złr. 4.50, 6, 8, 10, 12, 15.

Sygnety damskie po złr, 3.50, 5, 7, 9, 11, 14.

Łańcuszki zegarkowe krótkie po złr. 20, 25, 30, 40, 50, „ „ długie po złr. 30, 35, 40, 50, 60.

Brosze i kulczyki gładkie, emaliowane albo wysadzane kamieniami po złr. 18, 25, 30, 35, 40.

Medale gładkie, emaliowane albo z kamieniami po złr. 8, 10, 15, 20, 26.

Krzyżyki po złr. 3, 5, 8, 10, 15.

Serca po złr. 6, 8, 12, 16.

Naramienniki po złr. 18, 24, 30, 36.

Przedmioty z 18karatowego złota (złoto Nr. 3.)

Pierścionki gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 4, 7, 10, 15, 20.

Sygnety po złr. 6, 8, 10, 15, 20, 25.

Łańcuszki zegarkowe krótkie po złr. 25, 30, 40, 50, 80, 100 „ „ długie po złr. 40, 45, 60, 80, 100, 125

Brosze i kolczyki gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr. 25, 35, 55, 85, 100.

Medaliki gładkie, emaliowane lub wysadzane kamieniami po złr, 10, 12, 15, 18, 25, 30.

Krzyżyki po złr. 4, 6, 10, 12, 18.

Serduszka po złr. 8, 10, 18, 24.

Naramienniki po złr. 24, 30, 36, 48.

Biżuterje wyprawne i weselne dostarczają się na żądanie z wyrzniętemi cyframi imion.

Najlepsze i najtańsze zegarki.

Wszystkie zegarki opatrzone są cechą c. k. urzędu cechowniczego wiedeńskiego.

Zegarki genewskie regulowane

z jednoroczną gwarancją, na których regularność niezawodnie spuścić się można. (Do każdego regulowanego zegarka dołącza się kwit gwarancyjny.)

Ażeby wiele sprzedać, potrzeba sprzedawać tanio.

Ceny fabryczne z rabatem 5ciu procentowym.

Zegarki srebrne	cylindry, o 4 rubinach	złr. 10
„ „	z obwódką złotą, odskakujące . .	od złr 13 do 14
„ „	z podwójną kopertą	„ „ 15 — 17
„ „	ze szkłem kryształowem	„ „ 15 — 18
„ „	ankrowe o 15 rubinach	„ „ 16 — 19
Srebrne ankry	o 15. rubinach, z podwójną kopertą . .	„ „ 19 — 22
„ „	ze szkłem kryształowem o 15 rubinach . .	„ „ 19 — 25
Zegarki wojskowe	srebrne z podwójną kopertą . .	„ „ 28 — 36
„ „	remontoary ze szkłem kryształowem . .	„ „ 20 — 30
Ze złota nr. 3,	zegarki cylindrowe o 8 rubinach .	„ „ 30 — 33
„	zegarki ze złotemi kapslami o 8 rubinach .	„ „ 38 — 38
„	zegarki damskie o 8 rubinach . .	„ „ 28 — 30
„	emailowane . .	„ „ 31 — 36
„	wzsadzane djamentami	„ „ 45 — 38
„	z podwójną kopertą	„ „ 35 — 38
„	zegarki ankrowe o 15 rubinach . .	„ „ 45 — 75
„	ankry z złotemi kapslami	„ „ 40 — 60
„	z podwójną kopertą	„ „ 55 — 60
„	z podwójną kopertą w złotych kapslach .	„ „ 55 — 100
„	remontoary . .	„ „ 70 — 100
„	w podwójnej kopercie . .	„ „ 110 — 100
Chronometry prawdziwe angielskie		„ „ 170 — 400

☞ Prócz wymienionych, dostać można według życzenia każdego rodzaju zegarków.

Każdy zegarek dostarczam na żądanie z monogramem lub herbem. Nieobciągane zegarki tańsze o 2 złr. na sztuce. Budziki po złr. 5, z zegarem złr. 7. Najlepsze zegarki srebrne cylindrowe z wizerunkiem Najjaśniejszego Pana, cesarza Austrji po 15 złr.

Odprzedającym korzystne ułatwienia nadal.

Na żądanie rozsyłam zegarki i kosztowności za przekazem przez pocztę lub zwracam pieniądze odwrotną pocztą, jeżeli przedmiotów nie zatrzymano. Zlecenia wykonuje rzetelnie za przysłaniem należytości lub przekazem pocztowym, i każdy z panów zamawiających niech będzie pewien zgóry najrzetelniejszej i punktualnej usługi.

Stare zegarki, stare złoto i srebro przyjmuję po najwyższych cenach zamiast zapłaty gotówką, i zakupuję takowe oraz za gotówkę.

☞ Na listowne zapytania odpowiadam niezwłocznie, na wszystko daję wyjaśnienia i poręczam najtańsze ceny.

Przesyłam do wszystkich prowincyj państwa austrjackiego.

☞ **Sprzedaż en gros i en detail** ☞

Philipp Fromm,

hoher Markt 11, Galvagnihof, 2. Stock, Wien.

Porto od posyłek w całej monarchii do wagi 1 funta wynosi tylko 20 do 25 centów.

☞ **W prowincjach poszukuję zdolnych ajentów.** ☞ 1051 10—12

Nakładem księgarni F. W. RICHTERA we Lwowie wyszedł:

KATECHIZM homeopatyczny.

Dziełko to jest dokładnem streszczeniem „nauki homeopatji Lutzego," i podaje sposób zostania w trzech godzinach homeopatą. 1123 3—?

Cena we Lwowie 40 ct.

PASTA i SYROP z owocu arabskiego

zwanego Nafé K. Delangrenier.

30 lekarzy szpitalów paryzkich poświadczyli skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia z katarów„ grypy, zapalenia gardłe i piersi.

Raccahout z Arabii

P. Delangrenier.

Środek ten, potwierdzony przez paryzką akademię medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, i wzmacnia dzieci delikatne i wątłe ubezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych. 1010 10-24

W Paryżu przy ulicy Richelieu, 26; w Warszawie jedynie w składzie matarjałów aptecznych Wgo Galla; w Poznaniu w aptece dra Mańkowicza; we Lwowie w aptece p. **PIOTRA MIKOLASCHA**; w Krakowie w aptece p. **Miczyńskiego.**

SZPRYCOWANIE (Z ROŚLINY MATIKO)

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa, rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Cie. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopajwy, za pomocą kleistości, przygotowuje pigułki z essencji Matiko i balsamu kopajwy. Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopajwy. 1016 4—14

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: **„Grimault et Cie."**

Dostać można u pp. *Grimault* et Com. aptekarza w Paryżu; we Lwowie w aptekach pp. **Piotra Mikolascha, Berlinera i Ruckera**; w Krakowie w aptece pp. *Bruno Miczyńskiego i Redyka*; w Poznaniu w aptek. pp. pp. dra. *Mankewicza* i *Elsnera*; w Brodach w aptece p. *Franzos.*

Pierwsze wschodnio-galicyjskie

c. k. Towarz. hodowania Jedwabników

sprowadziło zwijalnię do zesnuwania kokon jedwabników, która już od kilku miesięcy jest w używaniu. Towarzystwo nietylko kokony kupuje ale też i takowe do zesnucia każdego czasu przyjmuje, a szanownym producentom kokonów już gotowy zwinięty surowy jedwab, za opłaceniem małej tylko kwoty za zesnucie, zwraca.

O czem się szanownych producentów uprzejmie uwiadamia. 1154 (2—3)

Brzeżany.

Środek odrazu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgię, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault & Cie* do Francji sprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem użycia onychże w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: *Grimault & Cie.*

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. **Zygmunta Ruckera, Berlinera i Piotra Mikolascha**; w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego i Redyka*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Poznaniu w apt. p. *Elsnera* i dra. *Mankewicza*; we Wiedniu w składzie materjałów aptecznych pp. *Raabego* i *Rödera.* 1018 7-28

Roślinny plaster gojący

przez **F. Token**

na rany, gruczoły i odmrożenie.

Najskuteczniejszy środek gojący ze wszystkich dotychczas do tego celu wynalezionych, dla tego też należy się temu plastrowi bezsprzecznie pierwsze miejsce między domowemi środkami, a nawet jest on niezbędnym w gospodarstwie domowem.

W szpitalach przedsiębrane doświadczenia z zastosowaniem tego plastru, wykazały, że leczy nietylko rany wszelkie, ale nawet zastarzałe już 10- do 15. letnie-gruczoły wyleczono nim bardzo prędko i zupełnie, bez narażania na jakiekolwiek szkodliwe następstwa. Równie utrzymał swą sławę ten plaster przy zastosowaniu na **odmrożenia najpotworniejsze, a to jako środek najpewniej gojący.** 1038 8—12

Dzikie mięso, wrzody, jako też takzwanego robaka jątrzącego potrzeba tylko rozwinąć do dojrzenia i wtedy zagoić i wyleczyć można plastrem w krótkim czasie.

Główny skład dla Galicji we Lwowie w aptece pod srebrnym orłem **Zygmunta Ruckera.** Wielki kawałek kosztuje 50 ct. mniejszy kosztuje 25 ct. Opakowanie 10 ct.

Najprzedniejszy wiedeński

szuwaks (szwarc) **połyskujący**

bez witryolu

(*Wiener-Glanz-Lack Wichse*),

wyrabia się w fabryce

W. Kolleger w Wiedniu,

Wieden, Theresianumgasse 6.

Szuwaks ten czerni doskonale i najmocniejszy połysk nadaje obuwiu, nie zasycha; długi czas, bo lata prawie nie traci świeżości i nie twardnieje, skórę zaś najlepiej zachowuje. 1054 12—12

Odprzedający otrzymują znaczny rabat. — Zlecenia z prowincji uskuteczniają się punktualnie za przekazem przez pocztę.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, iż otworzyliśmy w **Poznaniu** przy **placu Wilhelmowskim, Nr. 3** (w dziedzińcu)

KSIĘGARNIĘ NAKŁADOWĄ,

pod firmą:

Leitgeber & Waligórski.

Głównym celem naszego przedsięwzięcia jest **wydawnictwo i rozszerzanie** na drodze handlowej tanich i pożytecznych dzieł dla ludu z dziedziny religii, nauk moralnych, historji, poezji, belletrystyki i nauk fachowych, z wyjątkiem dzieł polemicznej lub politycznej treści.

Za rękopisma w zakres naszego Wydawnictwa wchodzące, najwyższe ceny płacić i zlecenia zakładania lub skompletowania całych biblioteczek ludowych parafialnych przyjmować będziemy.

Bezpośrednim zarządem księgarni trudnić się będzie sam pan **Mieczysław Leitgeber**, oddzielnie od swej własnej księgarni.

Poznań w grudniu 1867. 1080 3—3

Leitgeber & Waligórski.

Znowu świeżo nadeszły wybór najrozmaitszych towarów do

Magazynu A. STEIFA SYNÓW.

mamy sobie za obowiązek polecić Sz. Publiczności po najumiarkowańszych cenach, jako to: kufry, walizki, torby i necesaires podróżne od 4 do 40 złr., pularesy i portmonetki, bóty, szpicruty, laski i przybory myśliwskie.

Z drzewa: Kasetki na cygara. Herbatę, biżuterje, perfumy, rękawiczki itp.

Z bronzu: Postumenta na cygara, bombonierki, flakoniki, kałamarze eleganckie itp.

Koce, dywany we wszystkich wielkościach i sukno na podłogi; łokieć po 50 ct.

Ogniotrwałe kasy Wiesego i broni najrozmaitszéj.

Największy skład komisowy srebra chińskiego, **płótna rumburgskiego, bielizny stołowéj, sukna** materyj jedwabnych.

Dla zadośćuczynienia wymaganiom Sz. Publiczności, staramy się z jaknajlepszych źródeł, i po najumiarkowańszych cenach sprowadzać nasze towary. 1163 2—?

Przesyłki pocztowe jak najakuratniej i w najkrótszym czasie uskuteczniają się.

Godne uwagi

Na odmrożenie! — *Na wypadanie włosów!*

Jako najniezawodniejszy i najlepszy

środek porostu włosów

polecamy znaną zaszczytnie od lat wielu

c. k. wyłącz. uprz.

POMADĘ TANOCHININOWĄ,

po użyciu której przez 8 do 10 dni zapobiega się trwale wypadaniu włosów i umacnia się porost, dostaje się włos piękny, naturalnie połyskujący i zapobiega się formowaniu łupieżu. Pomada ta zalecaną jest przez liczne znakomitości w zawodzie lekarskim, właściciel zaś posiada liczne korespondencje z uznaniem, któremi przed każdym wykazać się może.

W skutek nadzwyczajnie miłego zapachu i przepysznego wykonania jest ona oraz ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Jedna na 3 miesiące wystarczająca puszka, kosztuje 2 złr. Opakowanie 10 ct.

Akustikon (esencja do uszu)

Środek wypróbowany na wszelkie cierpienia uszne.

Środek ten używanym bywał przez lekarzy i leczących się samodzielnie w niezliczonych wypadkach, ze skutkami rzeczywiście cudownemi, usuwał bowiem zupełnie **szum w uszach, kłucie, niedostateczne wydzielanie się tłuszczu, na zanadto silne odchody z uszu, niedosłyszenie itp.** — Kosztuje 1 flakon 1 złr. w. a., przez pocztę o 10 ct. więcej.

Balsam na odmrożenie.

Niezawodnie jeden z najlepszych i najpewniejszych środków (nawet na zastarzałe) odmrożenia wszelakie. Złożone są dowody, pochodzące z rąk wielce szanownych, świadczące, aż po *15dniowem użyciu* znikły *gruczoły z odmrożenia* zupełnie. Także i dlatego przedniejszy jeszcze jest ten środek, bo posiada woń miłą a ztąd używać go można bez obrzydzenia i do twarzy. — Słoik kosztuje 40 ct. Opakowanie 10 ct.

Centralny skład rozsyłkowy:

Ignaz Pserhofer

in Wien, Ottakring, Nr. 165.

We LWOWIE w aptece **Adolfa Berlinera,**

W KRAKOWIE u pana **Józefa Jahna.** 1152 (2—12)

Na cierpienia uszne

UZNANIE.

1138 2—3

Do Panów Gross & Hell w Wiedniu, hoher Markt.

Miłym dla mnie jest obowiązkiem uwiadomić Pana, iż skutki pańskiej przedniej **pomady**, zwanej **China-Glycerin** wprawiły mię w zdumienie, albowiem w krótkim przeciągu czasu, używając tej pomady, uwolniłem się od formowania łupieżu na głowie i od wypadania włosów. Zostaję życzliwą

Wiedeń d. 10. października 1867. **Baronowa M. C. v. Erdel,**

Brönnera woda na plamy,

mianowicie do prania rękawiczek glansowanych, w flaszeczkach po 20 ct. i 48 ct. w. a. 1124 4—6

Prawdziwa u ANT. HORNA we Lwowie.

PIGUŁKI BLANCARDA

ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI

potwierdzone przez paryzką akademię medyczną w r. 1850,

upoważnione przez komitet lekarski w Petersburgu.

Zamieszczone w formularzu prawnym czyli kodeksie aptekarskim francuzkim.

Sprawdzone i doświadczone w szpitalach francuzkich, belgijskich i tureckich i t. d. i t. d.

Łącząc w sobie własności Jodu i żelaza, specjalnie i szczególnie używają się przeciw *słabościom skrofulicznym naroślom, upławom, wrzodom zimnym, w początkach suchot*, jak również we wszelkich wypadkach, gdzie idzie o *oddziałanie na krew*, bądź dla przywrócenia jej obfitości, bądź dla wywołania i uregulowania jej perjodycznego odpływu. Ożywiając cały organizm, wzmacniają kompleksje *słabowite, wątłe i wycieńczone.*

Uwaga. Jod żelazny nieczysty, albo taki co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności **Prawdziwych Pigułek Blancarda** wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątkę ze **srebra reakcyjnego (argent reactif)** z podpisem własnoręcznym, jak obok.

Blancard

Pharmacien, rue Bonaparte 40.

Prócz tego, dla uniknienia niebezpiecznych środków fałszowanych, które pod znakiem mej fabryki się ukrywają, należałoby się odwołać do dobrej wiary i sumienności sprzedających, czy pigułki Blancarda przez nich sprzedawane są istotnie prawdziwe. — **Skład we Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Krakowie** w aptece p. *Brunona Miczyńskiego*, jak również w aptekach, utrzymujących prawdziwe środki specyficzne paryzkie. 1024 6—16

Mapy dla Rad powiatowych.

Ponieważ wchodzące w życie Rady powiatowe potrzebują niezbędnych w każdem administracyjnem urzędowaniu map, przedstawiających zakres, na który rozciągają się ich czynności, potrzebując zarazem map szczegółowych tego zakresu sekcyj, wskazujących pole działania pojedynczych członków tychże Rad powiatowych. — Ponieważ mapy takie w różnych okolicach kraju, przez różnych choćby fachowych ludzi i z różnych źródeł wykonywane, musiałyby koniecznie różnić się nie tylko pod względem skali, ale co większa, pod względem dokładności, tudzież wyboru i oznaczania wyrażonych w nich szczegółów, — jednostajność zaś w wykonaniu map szczegółowych powiatów jak również gółowych sekcyj, jest rzeczą z wielu względów bardzo ważną, i niemal konieczną, dla tego ogłaszam niniejszem, że

przyjmuję zamówienia na tego rodzaju mapy,

za których dokładne, sumienne i czyste w jak najkrótszym czasie wykonanie ręczę.

Pozwolę sobie także zwrócić tu uwagę na to, że kopie z map katastralnych wcale nie odpowiedzą celowi, z powodu ich niedokładności; papier bowiem użyty do litografii musiał być odwilżanym, poczem zesechł o tyle, że różnica ztąd wynikła, inna na szerokość a na długość inna, stanowi ogromny błąd, którego w kopiowaniu uniknąć bardzo trudno.

Ceny takiej mapy całego powiatu ani szczegółowych sekcyj oznaczyć z góry nie mogę, zależyć ona bowiem będzie od ilości egzemplarzy jakiej zażąda Rada powiatowa: im większą będzie liczba zamówionych egzemplarzy, tem mniejszą stosunkowo cena, w każdym zaś razie będą

ceny jak najumiarkowańsze.

Zamówienia pisemne, z wyrażeniem ilości egzemplarzy map całego powiatu i szczegółowych sekcyj (z wymieniem posiadłości do każdej sekcji przydzielonych) jak równie wszelkie w tym interesie korespondencje i pieniądze można nadsyłać **na ręce Administracji „Czasu" franco.** Kraków 14. grudnia 1867. 1089 5—5

Antoni Kostecki.

Wykaz sumaryczny wkładek i zwróceń kasy oszczędności

miasta Tarnowa

z końcem grudnia 1867.

	złr.	ct.
Wkładek było z końcem roku 1866	82.713	74
Włożono w roku 1867 nowych wkładek	132.536	66
Procentów dla stron za ten rok przypada	6.490	—
Łącznie	221.740	40
Zwrócono w roku 1867 stronom	52.584	77
Stan kapitałów wkładkowych z końcem grudnia 1867	169.155	63

Zarząd kasy oszczędności

Tarnów dnia 31. grudnia 1867.

Ks. Michał Król, prezes Wydziału. *Dr. Feliks Jarocki*, dyrektor.

1155 3—3

5.000 ALBUMÓW SKÓRZANYCH na fotografie,

1063 11—?

ozdobionych najpiękniejszemi sztukaterjami bronzowemi i lanszaftami.

Za połowę ceny kosztów wyrobu!

Za album na 50 obrazów przedtem złr. 3, 4, 5, 6, 7, teraz po złr. 1.50. 2, 2.50, 3, 3.50;
„ „ „ 100 „ przedtem „ 8, 9, 10, teraz po złr. 4, 4.50, 5f
„ „ „ 100 „ in 4to. przedtem „ 8, 9, 10, 12, 14, 16. traz złr. 4, 4.50 5, 6, 7, 8:
„ „ „ 100 „ in 4to. z zoconemi wyciskami w juchcie. przedtem po złr. 20, 24. 26. teraz złr. 10. 12. 13,
„ „ „ 200 „ in 4to przedtem po złr. 12, 14, 16, 18, 20, teraz po złr. 6, 7, 8. 9, 10:
„ „ „ 200 „ in 4to. z pozłacanemi odciskami w juchcie przedtem po złr. 24, 26. 28, 30, 32, teraz po złr. 12, 13, 14. 15, do złr. 16.

Adres: GEBRÜDER BECK, Wien, Operngasse Nro 2.

Zamówienia, przesławszy należytość w gotówce, lub za przekazem pocztowym, będą wykonywane najściślej; co się nie spodoba, może być napowrót odesłane.

Herby i monogramy uskuteczniają się według podanych wzorów

PARFUMERJA i wytwory toaletowe

Towarzystwa hygienicznego.

Skład główny w Paryżu, przy ulicy Rivoli 79.

Bardzo często różne wytwory toaletowe mają w sobie substancje, szkodliwy wpływ wywierające na zdrowie, a niekiedy niebezpieczny, jako zawierające trucizny: celem Towarzystwa hygienicznego jest przygotowywanie wytworów toaletowych czystych, których użycie nie może bynajmniej stać się szkodliwem zdrowiu.

Fabryka wytworów toaletowych prowadzi się w naszym zakładzie pod okiem lekarzy i ludzi specjalnie obeznanych, którzy mają surowy nadzór nad wykonaniem przepisanych formuł. Dla tego to wytwory nasze, nietylko, że nieszkodzą ciału, ale utrzymują je w stanie pożądanej świeżości i czerstwości.

Jest to postęp i ulepszenie, którego wartość każdy ocenić potrafi, jeżeli zadać sobie zechce trudność zbadania substancyj, używanych do fabrykacji różnych perfum, zastanowić się nad skutkami, jakie one wywierają na organa zmysłów, na całą powierzchnię ciała, a nawet na wewnątrz. Łatwo jest pojąć zatem, że wytwory toaletowe albo przykładają się do utrzymania ciała w stanie piękności i zdrowia, albo mogą zatruć je i oszpecić, chociaż chwilowo sprawiają przyjemność, a to stosownie do tego, jak były przygotowane.

Towarzystwo hygieniczne poświęciło się specjalnie badaniu substancyj wonnych, do robienia wytworów toaletowych używanych, i przekonało się, że znaczna ich ilość wywiera działanie bardzo szkodliwe. Jedne osuszają i sprawiają ztwardnienie powłoki skórnej, inne znowu sprowadzają migreny i rozdrażniają system nerwowy. Towarzystwo zatem do fabrykacji wytworów toaletowych użyło wyłącznie substancyj wonnych, doświadczonych, jako nieszkodliwe, nadto sposobami znanymi oczyszczonych i kombinacji, umiało sprawić woń łagodniejszą, nierażącą i nieszkodliwą.

Pomady, mydła, pudry różowe, esencje różne, proszek do zębów, sachets vinaigre de toilette. Cold-Cremy, pomada do ust, kosmetyk i woda kolońska, wyrobu Towarzystwa hygienicznego, znajdują się w aptece Wgo **P. MIKOLASCHA** we Lwowie, i u p. **Bruno Miczyńskiego** w Krakowie. 1025 4-4

Szczególniej polecenia godne do

lokowania kapitałów

są 5% srebrem rentujące się, i srebrem spłacalne

obligacje pierwszorzędne kolei Karola Ludwika

jako też nadzwyczaj tanie

obligacje pierwszorz. kolei Siedmiogrodzkiej.

Obligacyj tych otrzymać można zawsze po dziennym kursie wiedeńskim u

O. M. BRAUNA,

bankiera we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się najpunktualniej.

1139 10—?

PODZIĘKOWANIE.

Za trudy podjęte na pogrzebie mego męża ś p. Józefa Gofryka, składam niniejszem najwinniejsze dzięki przewielebnym gr. kat. księżom profesorom uniwersytetu lwowskiego, wielebnemu gr. kat. kanonikowi i proboszczowi miasta, OO. Bernardynom, i klerowi gr. i rzymsko katolickiego seminarjum, którzy łaskawie w obrzędzie tym udział brać raczyl i jako też wszystkim krewnym, przyjaciołom, i szanownym pp. kolegom nieboszczyka, którzy oddaniem ostatniej przysługi zmarłemu gorliwie się zajęli.

Lwów d. 3. stycznia 1868. 1175 1—1

Marcella z domu Veychtinger Gofryk.

Ogłoszenie.

Hotel w Manasterzyskach, przy gościńcu obok poczty leżący, składający się z kilku gościnnych pokoi i zajezdnej stajni obok i innych dogodności, jest od dnia 1. maja b. r do wynajęcia.

Chęć mający zgłoszą się do zarządu państwa Manssterzysk. 1176 1 2

Żeby coś pochwalić, trzeba dostatecznie zbadać, trzeba samemu uwierzyć w prawdę. W tem położeniu znalazłszy się, mam obowiązek oddać publiczną pochwałę skarbowi Zarzeckiemu za opiekę nad istniejącym tamże zakładem fabrycznym machin gospodarskich, a p. Lampeckiemu, jego dyrektorowi, przyznać znajomość w swoim zawodzie i wykończenie przedmiotu dokładne.

Mając bowiem przy dzierzawie zostawioną młociarnię niewymłacającą i kierat, który 6 koni mocnych z wysileniem ledwo ciągnęło, udałem się do fabryki w Zarzeczu o pomoc i poratowanie. P. Lampecki zjechał na miejsce, zabrał wszystko, i w krótkim czasie zmienił młocarnię przerobił starą wialnię na sposób angielski, gdzie od razu czyste zboże wychodzi, dodał wytrzęsacze, oszczędzające 3 ludzi, kierat poprawił i teraz pomimo przybycia trzeciego pasa, tych samych 6 koni bez znużenia w ciągu 7 godzin, licząc w to sadzenie z pomocą 9 ludzi młócą 15 do 18 kóp pszenicy tegorocznej zanikłej i wielkiej więzi. — Słowem, p. Lampecki z wszelką cierpliwością usunął wszelkie trudności, i urządził wszystko do pożytku i wygody.

Ogłaszając zatem publicznie powyższą gorliwość i znajomość dyrektora, zalecam przytem wszystkim gospodarzom nowy ten zakład fabryczny machin rolniczych i narzędzi gospodarskich w Zarzeczu, pod dyrekcją p. Lampeckiego zostający, a przez skarb tamtejszy administrowany, gdzie nietylko każdą machinę przerobią, ale nadto nowe dokładne młocarnie z wszelkiemi potrzebami ustawiają. *Dzierżawca Drohojowa.*

W styczniu 1868 r. 1181 1—2

PARFUMERIE VICTORIA
YLANGYLANG.
ROI DES PARFUMS
RIGAUD & Cie PARIS

Parfumerje „Victoria“ w skutek doskonałości tego wytworu, wyrabianego każdy przez fachowych poszczególnie, zyskały w kołach arystokratycznych i u płci pięknej obecnie rozgłos wielki. Przedewszystkiem jednak wytwory parfumeryj, za pomocą destylacji z „Unona odoratissima“ na wyspach Filipinskich uzyskana esencja Yangylang, doskonalszą jest bez porównania od podobnych, dla swego zapachu i przedziwnej delikatności. Spodziewamy się dlatego przysłużyć publiczności inteligentniejszej, zwracając jej uwagę na następujące parfumerje:

EXTRAIT d' YLANGYLANG

i

Bouquet de Manille.

Te nowe do napuszczania chusteczek przeznaczone perfumerje, które rzecona firma uzyskuje z esencji Ylangylang przez destylację rośliny „unona odorattissima“ z wysp Filipińskich, a które parfumerje stanowią oraz własność wyłączną (monopol) powyższego domu paryzkiego, przewyższają wszelkie dotychczasowe ekstrakty tak co do dobroci, jakoteż woni i przyjemności.

Tenże dom dostarcza niezaprzeczenie prawdziwych, obecnie już znanych parfumeryj, jako to: Jokey Club, Rezeda, Ess-Bouquet, Jasmin, Mousseline etc.

TOLUTINE RIGAUD

Przednia ta woda toaletowa powinnaby — odpowiadając swemu przeznaczeniu — zastąpić i wyprzedzić wodę kolońską, Floridę, i wszelkie podobne wytwory. Używając jej, umacnia się płeć i konserwuje, nadając jej świeżość młodzieńczą i cerę zdrową.

OLEJEK I POMADA MIRANDA.

Oba wyroby szczególnej dobroci, z Tolubalsamu i innych wzmacniających substancyj preparowane, umacniają i służą do upiększenia włosów — posiadając woń przyjemną.

MYDŁO MIRANDA.

Próba porównawcza będzie dostateczną dla zapewnienia pierwszego miejsca między wytworami tego rodzaju wyrobowi naszemu. Mydło naszego wyrobu nadaje skórze delikatność atłasową, pieni się dostatecznie, woń zaś zadowolić może do najwyższego stopnia.

DENTORINE

i

PATE DENTIFRICE.

Dentorine to prawdziwy elixir; odswieża i oczyszcza usta, umacnia dziąsła i zapobiega próchnieniu zębów

Pate dentifrice została w odnośnym dziale parfumeryj kompletną reformatorką; zastępuje wszelkie owe proszki i opiaty, których żrące cząstki składowe rujnowały mniej więcej zęby. W celu osiągnienia delikatnej, miękkiej piany, dostatecznem będzie potrzeć lekko po paście szczoteczką wilgotną. Piana tej pasty nadaje zębom lśniący

1144 białością połysk. 1—6

SKŁADY: we Lwowie w aptece **Adolfa Berlinera**, w Tarnopolu w aptece dr. **Buchelta.**

DYREKCJA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE

podaje do wiadomości pp. artystów-malarzy następujące punkta ze swego ***programu wystawy:***

1) Wystawa obrazów rozpocznie się z dniem 13. lutego 1868 we Lwowie, w sali domu narodnego, która się odznacza obszernością i dobrem światłem.

2) Dyrekcja przyjmuje obrazy na wystawę już od połowy stycznia 1868 lecz najdalej aż do 15. marca 1868. Co do obrazów, któreby później dopiero mogły być na wystawę przysłane, należy się wprzód listownie z dyrekcją porozumieć.

3) Do każdego przysłanego obrazu należy dołączyć kartkę z wymienieniem przedmiotu obrazu i jego ceny, tudzież adresu artysty i miejsca, gdzie obraz z wystawy ma być odesłany. Krótkie daty biograficzne pp. artystów bardzo są pożądane.

4) Niezamieszkali w miejscu właściciele obrazów, mogą się znosić z dyrekcją za pośrednictwem przebywających we Lwowie pełnomocników, gdyby zwykłą drogę listową uważali za niedostateczną.

5) Dyrekcja będzie przestrzegać jak najściślej, ażeby żaden z wystawionych obrazów nie był jakimkolwiek bądź sposobem bez pozwolenia artysty lub właściciela odrobiony — nie da zaś miejsca na wystawie takiemu obrazowi, którego twórca tegoby sobie nie życzył.

6) Żadnego obrazu, nawet sprzedanego, nie można odbierać z wystawy przed zamknięciem tejże. W szczególnych wypadkach, gdzieby w skutek tego przepisu sprzedaż obrazu miała być uniemożliwiona, należy się porozumieć z dyrekcją.

7) Obrazy zakupione, lub takie, do których odesłania dyrekcja się nie zobowiązała, mają być najdalej w miesiąc po zamknięciu wystawy odebrane.

Lwów dnia 24. grudnia 1867. 1179 1—3

Dyrekcja Tow. przyj. sztuk pięknych we Lwowie.

Rocznik 58. naszych ilustrowanych spisow wziętych dotychczas starszych i najprzedniejszych nowych nasion jarzynnych, polowych, leśnych i kwiatów, tudzież szczepów do upiększenia, owocowych róż, korzennych itp. złożony jest u pana

Izydora Pinsker w Brodach

do przejrzenia i odebrania bezpłatnie tamże. Wspomniany ułatwia i uskutecznia łaskawe zlecenia do nas, których najakuratniejsze wypełnienie będzie naszem szczególnem staraniem. 1180 1—?

Erfurt, w styczniu 1868 r.

C. Platz i Syn

nadworni liweranci Jego Mości króla pruskiego.

Największy skład obuwia

mezkiego, damskiego i dla dzieci,

z pierwszej wyrobni nadwornej w Wiedniu,

która otrzymała nagrody na najsławniejszych wystawach świata.

Skład komisowy obuwia



MEDAL SREBRNY

na ostatniej wystawie

w Paryżu.

Leopolda Halma w Wiedniu.

W magazynie RUDOLFA SZWARCA,

(plac Katedralny l. 25.) 1120 3—?

KASA OSZCZĘDNOSCI

w Stanisławowie

otworzona dnia 30. grudnia 1867, procentuje wkładki **po sześć od sta**, i pożycza na weksle i zastaw papierów publicznych.

1102 3—6 Z Dyrekcji.

Zaprasza się do prenumeraty na wychodzący we Lwowie raz na tydzień w dwóch arkuszach (folio):

DZIENNIK LITERACKI,

którego pierwszy numer tegoroczny już wyszedł i zawiera: Na Nowy Rok, poezja; Czarna polewka, z opowiadań rotmistrza kawalerji narodowej, spisane przez **J. I. Kraszewskiego**; Zmowy Stanisława Augusta z Repninem przed zawiązaniem konfederacji radomskiej przez **Henryka Schmitta**; Leśny potok w górach, wiersz; Cezar, szkic powieściowy **Władysława Łozińskiego**; Józef Korzeniowski, studjum literackie przez **Karola Widmana**; Literatura i dziennikarstwo, rozprawka; Kronika bibliograficzna; recenzja dzieła markiza de Noailles: Henri de Valois et la Pologne en 1572, przez dr. **Ludwika Gumplowicza**; Teatr i Przewodnik.

Warunki przedpłaty, wraz z przesyłką pocztową, następujące:

rocznie: 10 złr. 50 ct., półrocznie 5 złr. 30 ct., kwartalnie 2 złr. 70 ct.

Do każdego numeru dołączonym bywa arkuszami dodatek, zawierający powieści, pamiętniki i utwory dramatyczne, który w tym roku rozpoczęto drukiem komedyjki **J. Starkla** wierszem napisanej, p. t.: „Terenia w kłopocie.“

Przedpłata pocztowa „Dziennika Lit.“ z dadatkiem wynosi:

rocznie: 12 złr. 50 ct.; półrocznie 6 złr. 30 ct., kwartalnie 3 złr. 20 ct.

Listy frankowane należy adresować: „Do Redakcji *Dziennika Literackiego* we Lwowie. 1133 3—?

»ROLNIK«,

czasopismo rolniczo-przemysłowo-handlowe

pod redakcją **Ant. Gostkowskiego**, członka komitetu c. k. Tow. gosp. gal. wychodzi zeszytami dwa razy na miesiąc, i kosztuje wraz z **KALENDARZEM** na rok 1868, który w numerze z d. 1. stycznia umieszczonym został, **półrocznie 2 złr. 50 ct. a. w.**.

Przy tej sposobności zawiadamiamy, że pragnąc zapewnić naszym *prenumeratorom korzyści materjalne*, zawarliśmy układ z jedną z *najsłynniejszych fabryk machin rolniczych* (o czem bliższe szczegóły w Nrze 1. „ROLNIKA“ z r. b.) a otrzymawszy od niej *zniżenie cen*, podejmujemy się takowe sprowadzać tak dla członków Tow. gosp. gal., jako też i innych prenumeratorów, *nie żądając za to żadnego komisowego.*

Z przedpłatą na „Rolnika“ można przesełać przedpłatę na **„TELEGRAF HANDLOWY“** w kwocie złr. 2 cnt. 50 rocznie, lub złr. 1 cnt. 25 półrocznie do głównej ekspedycji w biórze Tow, gosp. galicyjskiego.

1142 2—3 **Od Redakcji „Rolnika“**

Najnowsze przedmioty z wystawy paryzkiej.

AQUA AROMATICA

(*Aromatyczna woda do wywabiania plam.*)

Nieprzewyższona do niezwłocznego oczyszczania z plam wszelkiego rodzaju materyj na suknie, wstążek, jedwabiów, obić, książek, pism itd. Nowy ten wynalazek, który na wystawie powszechne znalazł uznanie, posiada i tę szczególniejszą a przyjemną właściwość, że wydaje przyjemną woń, odszczególniając się tem od wszelkich podobnych środków i służyć zatem może jako perfuma.

Flakonik z pouczeniem użycia kosztuje 50 ct.

Nie można mniej wysyłać, jak dwa flakoniki. Za opakowanie policza się 10 centów.

Froterów nie potrzeba nadal!

Angielska pasta kauczukowa glansowna

Ten nader pożyteczny wynalazek odszczególnia się od wielu do zapuszczania używanych laków tem głównie, „iż w skutek przeprowadzonego z najlepszem powodzeniem chem. połączenia i zmięszania z kauczukiem, posiada pasta właściwą jej żylastość, przynoszącą nieobliczoną korzyść co do trwałości, dla tego też zapuszczona nią posadzka, opiera się wszelkim zniszczeniom. Utrzymując ją zaś cokolwiek staranniej piękną będzie przez kilka lat, bez zapuszczania na świeżo. Oprócz trwałości to co do połysku i piękności, widzimy, iż nie znajdzie się żaden podobny wyrób na kontynencie, o czem przekona sie każdy spróbowawszy rzeczoną pastę.

Czynność z nią odbywa się po prostu, rezultat zaś jest zdumiewający.

Pudełko z pouczeniem kosztuje 1 złr. 30 cent. Dwa pudełka wystarczające są do dwóch salonów

AXICON.

Jedyny i niezawodny środek, w celu konserwowania fuzyj, pałaszów i szpad, tudzież wszelkich gatunków towarów stalowych, ochronienia ich od rdzy i do czyszczenia, nie psując tem stali ani nadwerężając polituręꟷ,

Ten wielce praktyczny czyszczący i ochronny środek wyszczególnia i odróżnia od podobnych głównie tem, iż nie zawiera kruszcowych i mineralogicznych pierwiastków, i ztąd też nawet w bezustannem użyciu nie wpływa szkodliwie na stal; dla tego poleconym być może środek rzeczony jak najusilniej panom posiadaczom broni i wyrobcom towarów stalowych.

Słoik wraz z przepisem użycia, wystarczający do utrzymania w należytym stanie broni palnej lub siecznej przez lat kilka, kosztuje 80 cnt.

Rosyjska pasta do skór.

Wyborny środek do zachowania nóg od przemoczenia.

Za pomocą tej pasty, tak konserwuje się obuwie, iż nie pęka ani się pada, używając przez pewien czas tej kompozycji, skóra staje się nie przesiąkalną, miękką i giętką i nabiera wszelkich właściwości juchtu rossyjskiego.

Puszka z pouczeniem kosztuje 1 złr. 20 cnt.

Główny skład u F. C. Müllera, posiadacza c. k. przywileju w Wiedniu, Stadt, Schullerstrasse Nr. 19 im Durchgange, 1061 2—?

dokąd prosimy odsyłać zlecenia pisemne, i gdzie za przekazem pocztowym lub nadesławszy należytość, wykonywane będzie wszystko punktualnie.

Przy rozsyłaniu dolicza się mały dodatek za opakowanie.

Do handlu korzennego

poszukuje się **pomocnika** z dobrą konduitą od **1.** marca b. r. Oferty opłacone przyjmuje F. JAŚKIEWICZ w **Rzeszowie.** 1178 1—3

Niżej podpisany uwiadamia Szanowną Publiczność iż swój, nowo otworzony sklep korzenny w Stryju, zaopatrzył w jak najlepsze towary korzenne i angielskie stalowe, jako to: noże, widelce, scyzoryki, brzytwy, nożyczki, igły i t. d. i takowe po najumiarkowańszej cenie sprzedaje, równie też poleca wybór książek do nabożeństwa a kalendarze na rok bieżący i książki szkolne; tamże dostać można najlepszej mąki z młyna parowego w Kamionkach.

1129 **Emeryk Boberski.** 2—3

Agronom nieżonaty, wykształcony teoretycznie, i przez 17 lat gospodarujący w znacznych dobrach, obeznany z racjonalnym chowem bydła i owiec, znający się na gorzelnictwie, w razie potrzeby mogący się trudnić interesami, poszukuje miejsca jako rządca od św. Jana lub zaraz. Bliższej wiadomości udzieli redaktor *Gazety Nar.* 1106 2—2

Poszukuje się ekspedytora pocztowego za kaucją 200 złr. w. a. gotówką, albo 400 złr. w. a. na pewną hypotekę. — Bliższa wiadomość w **Izbie załatwień we Lwowie** pod l. 131 przy ulicy Karola Ludwika, róg Sykstuskiej. 1091 2—?

NAJMODNIEJSZE

SUKNIE BALOWE,

Tarlatany i Gaze illusion,

tudzież

ZARZUTKI i PELERYNKI

otrzymał magazyn

J. KÜHMAYERA

WE LWOWIE.

Próbki na prowincje posyła.

1177 1—?

„DZIENNIK ROLNICZY.“

(Rok VII.)

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze krakowskie, wychodzić będzie jak w latach upłynionych i w r. 1868 dwa razy na miesiąc, po 1½ arkusza w 8ce

Cena przedpłaty wynosi tak w miejscu jak i na prowincji z przesyłką pocztową, rocznie, to jest od 1. stycznia do końca grudnia 1868 r.

dla czynnych członków Towarzystwa gosp.-rolnicz. krakow.	złr 3
dla innych abonentów.	„ 5
półrocznie	„ 2 50

Przedpłatę na „*Dziennik Rolniczy*“ należy przeszlać *franco* pod adresem **„Do Ekspedycji Dziennika rolniczego“** w biurze c. k. Towarzystwa gosp.-rolnicz. przy ulicy Sławkowskiej w domu Towarzystwa naukowego w Krakowie 1079 3—3

Przedpłatę na „Dziennik rolniczy“ przyjmują także w państwie Pruskiem wszystkie kr. urzęda pocztowe za cenę roczną tal. 4. sgr. 5.

Środek do farbowania włosów,

najprzedniejszy z wynalezionych dotąd, nadaje im natychmiast barwę czarną lub ciemną, flakon większy 1.80 mniejszy 1 złr., opakowanie 20 ct.

Dostać można we **Lwowie** jedynie w aptece **Z. Rukera** pod srebrnym orłem. 1037 7—?

Wydawca. Witalis W. Smochowski. Właściciel i odpowiedzialny redaktor: Jan Dobrzański. Druk Kornela Pillera.